

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczne w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało komisarzami skarbu w IX. klasie rangi konceptistów skarbu: Szymona Piorozka, Leona Dziedzica i Jana Niezabitowskiego, a konceptistami skarbu w X. klasie rangi praktykantów konceptowych: Wincentego Pelikana, Walentego Rupa-  
ra i Stanisława Rylskiego o.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało w etacie osobowym c. k. rządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie, konceptistę skarbu dla spraw salinarnych przy c. k. krajowej Dyrekcji skarbu Erazma Baręcza mierniczym kopalnianym w IX. klasie rangi, i adjunkta zarządu salinarnego Konstantego Słotwińskiego inżynierem budowl i maszyn salinarnych w IX. klasie rangi, obu z miejscem służbowym przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało adjunkta salinarnego, Wincentego Gruszeckiego, rachmistrzem kasy salinarniej w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie w IX. klasie rangi z miejscem służbowym w Wieliczce.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 marca.

Mowa JE. Pana Ministra handlu  
br. Głanza,

wyłoszona w dyskusji nad etatem swojego wydziału rządowego.

Wysoka Izbo!

Budżet, którego dziś jestem rzecznikiem, jest pierwszy po ścieśnieniu zakresu czynności Ministerstwa handlu, wynikiem z utworzenia Ministerstwa kolei żelaznych. Pozostaje się i po tej separacji tyle jeszcze ważnych czynności Ministerstwu handlu, że to zaprawdę dosyć dla pilnej pracy. Polityka handlowa i przemysłowa, żegluga rzeczna i morska,

ustawodawstwo socyalne, nowożytny rozwój poczt i telegrafów — wszystko to obfituje w zadania i problemy, wymagające konieczne rozwiązania oddziaływającego trwale i nieraz nawet decydująco na sprawy, które razem wzięte, stanowią o dobrobycie ludności i pomyślności Państwa. Pierwszą, na teraz najważniejszą dla naszej ekonomii sprawą jest odnowienie ugody z Węgrami. Rokowania są w toku; nie będziecie. Panowie, spodziewali się po mnie wiadomości o szczegółach; jedno tylko wypowiem: Rząd szczerze pragnie, żeby rokowania te na podstawie wzajemnej względności, w duchu sprawiedliwości i słuszności, rychło doprowadziły do zadowalającego skutku. Rozpocząwszy te rokowania już teraz, w dwa lata przed upływem terminu związku naszego z Węgrami, uczyniliśmy to w przekonaniu, że ważne interesa Państwa przemawiają za odnowieniem związku i że trzeba ile możności uniknąć niepewności, która byłaby powiązana już z samą ewentualnością wypowiedzenia terażniejszych stosunków. W rokowaniach tych Rząd poczuwa się do obowiązku dopilnować skutecznie interesów austriackich (*bravo bravo*) i zaprowadzić sprawiedliwy między nimi a interesami węgierskimi stosunek. (*Po nowne brava*). Temi kilkoma słowami na dziś zamykam ten temat.

Przechodzę do spraw międzynarodowej polityki handlowej. Przed czterema laty, gdy przyszły do skutku środkowo-europejskie traktaty handlowe, po części przeceniano je, po części lekceważono. Przeceniali je ci, którym zdawało się, że teraz przez lat dwanaście, aż do roku 1903, będzie spokój w polityce handlowej, że polityka ta przez cały ten czas świętowała będzie; zbyt lekko wzięli je sobie ci, którzy sądzili, że po walkach o system, z których traktaty te wyszły, samo przez się nastąpiło uczucie znużenia. Główna pożyteczność traktatów tych na tem polega, że w czasie, na który są zawarte, nie może dokonać się przeobrażenie systemu; dążność bowiem ku przeobrażeniu systemu była, i jest dziś jeszcze, na dowód czego wystarczy wypowie-

dzieć tylko słówko: monopol na zboże. Z Hiszpanią zawarliśmy niedawno traktat taryfowy, który jednak z powodu przeszkód zachodzących po stronie hiszpańskiej nie może jeszcze wejść w życie. Z Bułgarią toczą się obecnie rokowania o definitywną umowę handlową; także rokowania mają rozpocząć się z Japonią; co do stosunków z Turcją, oddawna już o nowych myślmy układach.

Traktaty handlowe z r. 1891 uważa wielu za przyczynę niepomyślnego w tych latach austriackiego bilansu handlowego. Bierzcie przykład z Anglii, że traktaty handlowe nie są winne temu, lecz złożyły się na to wcale inne czynniki; ale drogiego czasu wys. Izby nie chciałbym zabierać. Jedną tylko wypowiem uwagę. Nasza statystyka handlowa po reformie z r. 1891 zawiera daty pouczające, jakich przedtem nie znano, a które wskazują naszej polityce handlowej nowe drogi. Są to drogi, które ludności naszej, czującej niejaką odrazę ku wodzie (*wesołość*), będą nieprzyjemne a na które jednak wstąpić nam wypadnie tem pilniej, im szybciej Państwo nasze przemienia się na przemysłowe. W ostatnich pięciu latach 77 proc. dowozu naszego pochodziło z krajów europejskich, a 23 proc. z innych części świata; co się tyczy zaś wywozu, wychodziło 96 proc. do Europy, a tylko 4 proc. do innych części świata. W liczbach oznaczających wartość dowozu i wywozu przedstawia się rzecz ta tak, że do Europy wywozimy za 250 milionów złotych więcej niż z niej sprowadzamy, a z innych części świata dowozimy za 100 milionów więcej niż do nich wywozimy. Jest to fakt, w obec którego trudno opędnąć się wrażeń, ile na polu wywozu zamorskiego uczynić jeszcze pozostało. Wszelki postęp na tem polu zawisł od świadomości dwojga rzeczy: świadomości celów i świadomości środków. Za do środków należy surowa rzetelność, wzorowość, rozumie się samo przez się; do Rządu zaś należy obowiązek zwracać uwagę publiczną na te objawy i skutecznie wspierać dzielność jednostek lub Stowarzyszeń.

32)

SEWER.

## U PRUGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

V.

(Ciąg dalszy).

Janek wypił dwie szklanki herbaty, zjadł dwie bułki, wstał i poszedł trzaskając drzwiami. Nazajutrz na próbie Lodzio opowiadał o gościnnych występach Janka w „Hamlecie“. Aktorzy dowcipkowali i kpili sobie z chłopca.

— Że on z was wszystkich najprędzej zagra Hamleta w nowym teatrze w Krakowie, na to wam przysiądź mogą — rzekł spokojnie Werner, uważany za wyrocznie i usta wszystkim zamknął. — Ma podobno u nas grać „Grabarza“ zobaczcie i gęby poroździawiacie. Ja wam to mówię.

— Bo go ojciec uczysz — zawołał Lodzio. — Więc cóż? Ciebie choćbym uczył rok... z próżnego nie należę!

Aktorzy śmieli się z Lodzia, o co był wściekły na nich.

— Niech tylko zostaną tu panem, nauczę was rozumu — mówił do siebie. — Wenera pierwszego dnia wygram! Muszę mieć powagę, muszą mnie się bać i drzeć przedemną.

Janek pochwałę Wernera dużo w opinii aktorów zyskał, zaczęto go uznawać i cenić.

Następne z kolei przedstawienia dały po cztery centy za markę. Nęcza kościasta, błada, stanęła przed biedakami. Widok jej zapierał oddech, ból ścisnął serca, rozpacz wżerała się pod mózg.

— Podli, podli — powtarzali wolno, cicho, lecz dobitnie, myśląc o mieszczańach i inteligencji miejskiej... — Miłość bliźniego! umieramy z głodu, wśród tych egoistów wypasionych na sadle. Gdybyśmy im przywieźli biały towar, zrobilibyśmy majutki!... Łajdaki, spalić ich na pożegnanie i upiec każdego w ogniu własnego domu! Spalić!... musimy spalić tych nikczemników...

Jeszcze była energia do grózb, jeszcze były siły do przekleństw, jeszcze prawdziwy głód nie przyszedł. Żydzi wchodzili do drzwi aktorek i aktorów i wynosili starzyznę. Najwna sprzedawała lornetkę za dwa papierki, Celestyn ją odkupił za cztery.

Szczerbaty wytoczył działo największego kalibru: wyprawę po domach z biletami. Ubrał się we frak i biały krawat, zaproponował Dziuni, żeby mu towarzyszyła — nie chciała. Najwniej nie można było pokazywać jako zbyt skompromitowanej w mieście romansem z Celestynem. Zgodzono się na narzeczoną Puchalskiego, przyzwoitą i przystojną dziewczynę. Towarzyszył im Janek dla ostentacji, pompy i naganiania uciekających do kuchni dam. Zgromadzona rzesza w teatrze czekała rezultatu. Nie było mowy o próbie. nie pomyślano nawet o niej. Boryslawski po powrocie z Tarnowa, z kądem przywiózł dwa papierki, grał w karty z Puchalskim, reszta siedziała zasepiona, milcząca, jak najdalej jeden od drugiego. Zaczynali się wzajemnie nie znosić...

Wpadł Janek — wszyscy powstali.

— Trzy łoże i jedenaście krzesel — zawołał — wybiegł i trzasnął drzwiami.

— Marka po dwadzieścia dwa centy — ogłosił Hipolit.

— Chwała Bogu jeszcze dziś nie zdechniemy — rzekła mała.

Jakos mimowolnie rzesza przysuwała się ku sobie gwarząc ciepło, sympatyje wracały.

— Mam dwa guldeny — zawołał Borys ze sceny — pożyczam kasie do wieczora. Za pięćdziesiąt wódki, za pięćdziesiąt chleba, za papierka kiełbasy.

— Głupi — odpowiedziała mama — i nie będzie jej na obłędzie językiem... Masła i sera za papierka.

Borys wręczył mamie dwa papierki, wybiegła; dyrektorowa była właśnie w garderobie; Hipolit przybliżył się szybko do Dziuni.

— Jutro lub pojutrze wyjeżdżam do Krakowa, zabawię dwa dni, wracam, gramy Hamleta i jesteś moją na wieki, skarbie mój, żrenico mych oczu, szlachetności myśli mych, natechnienie moje, porywie mego serca, siło moja...

Wyciągnął rękę — Dziunia drżała.

— Wszystko mi tu zbrzydło, zmęczony jestem, wyczerpany, hołota ta, co nas otacza, wstrętną mi się staje.

— Nie kochasz już sztuki?

— Kocham i ciebie z nią jedną, jedyną!... Lubię grać na scenie, lecz w życiu nie cierpię. Nie chcę więcej obłudy, fałszu, komedii. Wstydzę się samego siebie. Dziuniu przebac mi! Jesteś czysta, niewinna, biała, a ja podły, zbrukany... Gdyby nie ty, gdyby nie myśl o tobie, o naszym szczęściu, w lebyłbym sobie palną i skończył raz...

Dziunia uścisnęła silnie jego rękę.

— Jesteś dobry i szlachetny, wierzę ci...

— Wyrwać parę dni... a potem... potem raj, nagroda za męczarnie, przebaczenie za podłość żywota!

— Co myślisz?

— Po Hamlecie tej samej nocy jesteśmy złączeni na wieki...

Drzwi zaskrzypiały, Dziunia odskoczyła od Hipolita, weszła mama niosąc w koszyku zakupioną żywność.

— Stół na scenę — dała rozkaz. — Kieliszek, dwa talerze i parę noży wziąć od żydówki. Kiedy bal, to bal! — Borys przepił do

Puchalskiego, Puchalski do Hipolita, mama krajala chleb, smarowała masłem, rozdzielała. Apetyty wileze — humory rosły. Dziunia dostała wypieków na twarzy, a dziwnego blasku w oczach...

— Co ci jest? — spytała dziewczyny wystraszona matka.

— Zimno mi, napiję się parę kropel wódki... przejdzie.

Matka wpatrywała się w nią uważnie. Wpadł Janek, za nim narzeczona Puchalskiego.

— Zwycięstwo! — wołali — zwycięstwo! We drzwiach ukazał się Szczerbaty z miną uroczystą, dumny, pewny siebie. Zrobiła się cisza, Szczerbaty stanął na środku sceny.

— Marka osmdziesiąt centów... i to moja zasługa!... Zamykali nam drzwi od frontu, wchodziliśmy od kuchni. A potem ja atakowałem od frontu, Janek od tyłu. Wzięci we dwa ognie kapitulowali. Cóż powiecie?... łoże wszystkie i niezliczona moc krzesel. Daję po papierku zaliczki

— Chcecie zrazów z kaszą, sypnijcie po trzy szóstki od głowy.

— Sypniemy!... sypniemy — wołali...

— Zaczynamy próbę! — Szczerbaty klasnął w dłonie. — Panie Hipolocie odkryłem kopalnię i będzie można pociągnąć. Od dziś musimy robić kuplety, a może wyrzniemy i jednoaktówkę!... Że dobrze zapłacą przysięgam. Tylko wleść między ludzi żręcznie i odważnie... Że mi też ta myśl pierwszej nie przyszła do głowy?... Głupiec jestem i stało się. Zaczynamy. Sufer do budy — Borys, Puchalski na scenę!... Zawisłi w radzie miejskiej — wyeksploatujemy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielkie zadanie co do pomnożenia wywozu zamorskiego przypada w udziale naszemu głównemu portowi morskiemu Tryestowi. Rząd stara się też jaknajskuteczniej popierać uświadczenia w tym względzie. Niestety jednak zmniejszył się w latach ostatnich dowóz płodów austriackich do Tryestu dla wywozu do państw zamorskich. Przyczyną tego będzie pewnie brak ożywionych stosunków między naszym przemysłem a domami handlowymi w Tryescie. (Tu Pan Minister przedstawia stan rzeczy co do spichlerzy publicznych i hangarów w Tryescie od czasu przejścia ich na własność skarbu, poczem mówi o marynarce handlowej, którąto część wywodów streszcza się jak następuje:)

Marynarka handlowa doznała w roku zeszłym pociągającego pomnożenia. Przyczyniła się do tego wydana przed dwoma laty ustawa o popieraniu tej marynarki. Rząd zastanawia się, czy nie możnaby rozwinieciem tej ustawy dać marynarce handlowej jeszcze większego impulsu. Flota nadbrzeżna, dzięki tejże ustawie, także się pomnożyła. „Lloyd“ austriacki od czasu, gdy Rząd wydzwignął go ze stanu niedomagającego, od czasu nowej organizacji skonsolidował się widocznie; spodziewam się, że spełni zadanie swoje co do coraz skuteczniejszego służenia interesom austriackim.

Sprawa przekopów na lądzie dla żeglugi słuszenie zajmuje uwagę powszechną; uważam ją za sprawę pierwszorzędą. (*Brawo, brawo*). Ale trudno ludzi się co do tego, że jest ona wielce ważna także pod względem kosztów. Kwestya sztucznych dróg wodnych wysunęła się nieco naprzód dopiero w latach ostatnich; dla tego nie dziw, że dziś nie mamy już dostatecznych podstaw do decyzji. Biuro hydrotechniczne w Ministerstwie handlu, któremu oddano sprawę przekopów do przestudyowania, w pierwszym roku czynności swej, w r. 1894, było najzupełniej zatrudnione rozpatrzeniem wniesionego przez pewne konsorcjum planu przekopu między Dunajem a Odrą i dopiero w r. 1895 mogło rozpocząć prace własne. Przedsięwzięto generalne studia wstępne dla połączenia rzecznego przekopu z Łabą pod Pardubicami i z Wisłą pod Krakowem i poprowadzenia tego drugiego kanału poza Kraków w kierunku ku Dniestrowi i ku Brodom. Wedle tych studiów generalnych koszt budowy kanałów dwutorowych dla statków na 600 ton (6000 centnarów metrycznych, t. j. ładunku sześciu wagonów kolejowych), a mianowicie właściwego przekopu między Dunajem a Odrą i wspomnianych odnog i rozgałęzień, tudzież pożądanego przez wielu kanału od Dunaju przez Wełtawę do Łaby, wynoszą 383 milionów złotych. Sam przekop między Dunajem a Odrą kosztowałby około 70 milionów, reszta przypada na drogie Pertraktae z rzezonem konsorcjum jeszcze nie ukończone; samo konsorcjum, wezwane w roku zeszłym do oświadczenia się co do pewnych punktów, dotychczas nie odpowiedziało. Ale i Rząd musi nabrać jeszcze jaknajdokładniejszej znajomości rzeczy takich. Biuro hydrotechniczne wysłało w roku zeszłym dwóch urzędników do Niemiec i Belgii, aby przestudowali wszystko, co wchodzi w zakres

budowy kanałowych. W roku bieżącym odbędą się studia terenu na linii przekopu między Dunajem a Odrą. Z tego wszystkiego przekona się wys. Izba, że na tem zaniedbanem w Austrii polu pracuje się teraz bez hałasu, ale skrzętnie, aby nabrać znajomości rzeczy i sądu o niej. Rozumie się samo przez się, że trudno będzie wykonać wszystkie projekta naraz; Rząd obowiązkiem będzie zbadać, zważyć i postanowić, co najpierwej stać się powinno, t. j. co przy względnie najmniejszych kosztach przyniosłoby największyżytek ekonomiczny.

Przechodzę do spraw ustawodawstwa przemysłowego. Nie ulega wątpliwości, że położenie stanu rzemieślniczego jest trudne; przemysł pomniejszy jest nie tylko uciskany przez wielkie przedsiębiorstwa, lecz i wypierany. Nic można pocieszać się tem, że tak jest na całym świecie; państwo konserwatywne, jakim dzięki Bogu jest nasze, nie może patrzeć na to bezradnie. Mogą rozchodzić się zdania co do pytania, jak stanowi rzemieślniczemu dopomódz; że dopomódz mu trzeba, w tem wszyscy jesteśmy zgodni. Recepty są rozliczne, z góry jednak odrzucić trzeba te, które przepisują powrót do dawnych form rzemiosła (*żywe objawy zgody*), których dziś nie możnaby już podtrzymał, albowiem bez samobójstwa nie moglibyśmy odłączyć się od tętna życia nowożytnego. (*Brawo, brawo!*) Są to recepty polegające na nienawiści ku wielkim przedsiębiorstwom, w mniemaniu, że gdybyśmy je stłumili u siebie, wróciłby złoty wiek stanu rzemieślniczego z czasów pradziadów. Właściwych sposobów ożywienia i ukrzepienia rzemiosł dopatruje się w nieustannym krzewieniu wykształcenia zawodowego i w uprzyśpieniu nowożytnych technicznych środków pomocniczych (*brawo, brawo*), ale i w skupieniu i rozwinięciu własnych sił stanu rzemieślniczego w ramach stowarzyszeń cechowych. (*Brawo*). Pod obu względami Rząd i ustawodawstwo mają szerokie pole czynności. Akeya, która przed kilkoma laty wyszła z inicjatywy wys. Izby, mająca na celu uprzyśpienie rzemieślnikom korzyści nowych metod roboty, lepszych narzędzi i motorów, rokuje jak najlepsze nadzieje. W budżecie tegorocznym pozycya na ten cel jest podwyższona na 150.000 zł., co pozwoli zdziałać dość wiele. Podobne akeye niektórych sejmów i Izb handlowych przybierają coraz większe rozmiary. Organizacya stowarzyszeń cechowych nie wydała tyle owoców, ile pierwotnie się spodziewano; trzeba wzmocnić tę organizacyę. Temu celowi poświęcono szereg postanowień noweli do ordynacyi przemysłowej, wniesionej tu przed kilkoma miesiącami; postanowienia te zmierzają do urządzania wspólnych zakładów maszynowych, sklepów, magazynów surowca, kas ku wspieraniu majstrów i t. p. W związku z tem pozostaje kwestya kredytu rzemieślniczego, której praktyczne rozwiązanie jednak jest nielatwe, która poddana będzie dyskusji w Radzie przemysłowej.

Inne ważne zadanie mają Rząd i ustawodawstwo w dziedzinie opieki nad robotnikami. W tym także względzie zawiera nowela szereg postanowień, które podniosą robotników fizycznie, moralnie i społecznie.

Wiem, że nowela nie może ziszczyć wszystkich życzeń; obejmuje ona powiązane z sobą sprawy, których nie można traktować z punktu interesu jednostronnego; trzeba brać je ze stanowiska dobra popolitego. Jedną jeszcze dodam uwagę: jednym z najważniejszych warunków pomyślności rzemiosł jest uregulowany wywóz płodów wielkiego przemysłu. Niema dotkliwszego ciosu dla rzemiosł, jak zastój w odbycie wielkiego przemysłu który pracuje na wywóz, a nieraz nagłe bierze w odbycie kierunek wsteczny i zalewa targowisko krajowe.

W dziedzinie wystaw najważniejszym zdarzeniem jest otrzymane przez nas przed kilkoma miesiącami zaproszenie od rządu francuskiego na paryską wystawę powszechną w r. 1900. Ministerstwo handlu porozumiewa się z innemi interesowanemi Ministerstwami i z kołami zawodowemi, aby poznać ich opinie o stosownem obsesaniu tej wystawy, która zapowiada się wspaniale i w której uczestniczyć będzie bardzo w interesie naszej produkcji. Skoro tylko nadejdą odpowiedzi, Ministerstwo handlu niezwłocznie poczyni przygotowania, żeby Austria całkowicie i godnie była reprezentowana.

(Dokończenie nastąpi.)

## Rada Państwa.

(CDLXVIII. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gł.) Wiedeń, 19 marca. (Koresp. Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chlumecy zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 20.

Kanceliści lwowskiego konsystorza unickiego petycyonują o systemizowanie ich posad w etacie urzędniczym; analogiczną petycyę wnoszą woźni tegoż konsystorza; duchowieństwo unickie dekanatu szeczerzeckiego wnosi (przez pos. ks. Scheichera, antysemitę) petycyę o unormowanie zaopatrzenia dla wdów i sierot po duchownych.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych; pod dyskusją jest jeszcze etat Ministerstwa kolei żelaznych.

Pos. Kaizl, jako mowca generalny przeciw etatowi, szeroko krytykuje rachunki skarbowych dróg żelaznych, zbyt małe dochody ich i zapatrywanie Rządu, że byłyby to już świętyni rezultat, gdyby dochody te stanowiły 3 procent kapitału. Mowca ponawia wielokrotnie już powtarzane wywody, że skarbowe drogi żelazne powinny tak się opłacać, żeby dla rzeczywistego oprocentowania po 4 1/4 od sta — a zdaniem mowcy właściwie jeszcze wyższego — skarb ani centa dopłacać nie potrzebował, to znaczy: taryfy przewozowe powinny być wyższe, zwłaszcza gdy z niskich taryf nie szeroka publiczność, lecz tylko fabrykanci, kucepy i spedytorowie mają zyski. Dalej krytykuje mowca utworzenie Ministerstwa kolei żelaznych bez wiedzy parlamentu; reprobuje statut organizacyjny dla kolei skarbowych, jako centralistyczny i germanizacyjny;

żąda ankiety w sprawie materialnego położenia urzędników kolejowych i pragmatyki służbowej dla nich; następnie dowodzi, że uniesienie wagonów trzeciej klasy z niektórych pociągów pospiesznych jest krokiem ze stanowiska społeczeństwa politycznego fałszywym; nakoniec przemawia przeciw kolei z Tryestu do Saleburgii przez Wysokie Turnie, bo droga kolej ta byłaby pożyteczną tylko Niemcom południowym, a nie przemysłowym krajom austriackim; zapowiada też, że Rząd, gdyby wniósł projekt taki do Izby, poniósłby tylko wielką klęskę.

Pos. Szczepanowski, przemawiając jako mowca generalny za etatem, zaznacza nasamprzód, że niektóre lokalne drogi żelazne są budowane jako szerootorowe, czem powiększają się ofiary kraju i interesentów prywatnych na te koleje; spodziewa się przeto, że Pan Minister kolei żelaznych w jakikolwiek sposób zrekomensować zechce krajowi tę gotowość do ofiar. Poczem zwraca się przeciwko pos. Kaizlowi, wytykając mu jako postępowemu profesorowi, że jego zasady ekonomiczne cuchną przestarzałym oddawna fiskalizmem, którym zresztą nie dopiąłby swego celu, bo nie wysokie taryfy przewozowe dają kolejom żelaznym wielkie dochody, lecz owsem — jak poucza przykład Prus i całych Niemiec — niskie taryfy, pozwalające robić rozległyżytek z przewozu kolejowego. Zresztą wiele kolei żelaznych zbudowano ze względów wcale innych, tylko nie z ekonomicznych; zkądże tedy te koleje żelazne miały odpowiadać za to, czego przy budowie nie spodziewano się po nich? Przykład Rossyi dowodzi, jak taryfy tanie wpływają na produkcję: w Ameryce i w Indjach produkcya pszenicy pozostaje już na tym samym szczeblu co dawniej, tylko w Rossyi wzrasta się w skutek niesłychanie taniego przewozu kolejowego. Mowca przemawia następnie za przejęciem prywatnych dróg żelaznych na skarb, bo towarzystwa prywatne nie już nie czynią dla rozwoju sieci kolejowej, tylko ciągną zyski z rozlicznych kolei lokalnych, które są dla nich arteriami zasilającymi, a które są zbudowane kosztem Państwa i krajów. Nakoniec dziwi się mowca maluczkim poglądom pos. Kaizla na sprawę podźwignięcia Tryestu; zdaniem mowcy trzeba zbudować tę koleję do Tryestu, która uczyni zeń wielki port światowy.

Specjalny sprawozdawca komisji budżetowej pos. Meznik (z rozwiązanego klubu Czechów morawskich) krok za krokiem zbija wywody Młodoczecha Kaizla; szczególnie co do podwyższenia taryf kolejowych zapowiada mu, że głos jego pozostanie głosem wołającego na puszczy.

Izba uchwala etat Ministerstwa kolei żelaznych.

Pod dyskusję idzie etat Ministerstwa sprawiedliwości.

Pos. Pacak zapytuje Pana Ministra, czy prawda, że nie myśli o pomnożeniu urzędników sądowych przy zaprowadzeniu nowej procedury cywilnej; a potem rozwodzi się szeroko o postulacie zaprowadzenia języka czeskiego jako urzędowego w służbie wewnętrznej w Czechach, na Morawie i na Śląsku

8)

## Z POD RÓWNIKA.

### KRAINA KLĘSKI

(z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Od San Cristoval przeszedł do samej Téquili, chwając posiadłość, potem zadał mi kilka pytań o don Karlosie, którego podziwiał dobry humor, dając mu — młodzień lubi przesadzać — siedmudziesiąt lat wieku. Sprostowałem jego pomyłkę na tym punkcie i nagle imię Antonii wybiegło mu na usta: już od godziny czekałem na to, cierpliwie gładząc podbródek....

Był bardzo ogledny i jeżeli unosił się nad pięknoscią, urokiem, rozumem młodej kobiety, nad szczęściem don Karlosa, czynił to z prawdziwym taktem. Słuchałem, odpowiadając monosylabami, ale rozmowa pomimo tego nie ustawała. Zaczął mi mówić narzeczcie o przygotowującym się balu, ożywił się, oczy mu zabłyśły, ciskając promienie. Potem, spostrzegłszy, że go obserwowałem, odszedł niespodzianie. Tak samo, jak po odejściu don Karlosa, zadumałem się....

Co się działo w głębi duszy Roberta — bo byłem pewny, że dusza w nim była — daremnie starałem się odgadnąć! Ukazał mi się milczący, potem rozmowny, roztargniony, a potem ożywiony: niebezpieczne oznaki. Nie użył, chwając Antonię, żadnego zobelżywych przymiotników, którymi darył bez wyjątku wszystkie kobiety. Widocznie był zajęty młodą

żoną mego przyjaciela, ale do jakiego stopnia? w jakim celu? Czy był zakochany, czy może jako doświadczony, a zawsze ciekawy myśliwy, zabezpieczony oszczędnością serca, dzięki zmateryalizowaniu, pragnął zdobyć rzadką, a szacowną zdobycz? Mniejsza zresztą o to, bo czyby okazał się nieśmiały, pełen poddania, czy zuchwały i przedsiębiorczy, zawsze byłby groźny. Ach, jakże gwałtownie, jak dziko grzmiał mi w uszach Jorullo, który mimowoli przyrównywałem do wszystkich zmian życia mego przyjaciela, mego biednego przyjaciela, tak zaufanego w swoje szczęście, nie zwracającego uwagi, że ziemia drży pod jego stopami!

Czy don Roberto był zakochany, czy z zimną krwią zabierał się do dzieła, była to bardzo ważna zagadka. Żalotnice zwykle zimną krwią zwycięstwo sobie zapewniają — musi i z libertynami dziać się tak samo. Jeżeliby był zakochany, dawał mi się, że Robert — nie jestem doświadczony w tych rzeczach — byłby mniej przedsiębiorczy, niż gdyby wyrachowanie miał na celu i zacząłbym sobie życzyć, żeby był zakochany. A jednak, gdyby Antonia....

Co za labirynt, Boże drogi i co za wątki oparcie przedstawia w takich razach doświadczenie w obec tej wiecznie nowej i nieznaney rzeczy, jaką jest miłość!

Nazajutrz, ukończywszy wizyty, uległem pokusie, która mi od wczoraj dokuczała i nałożyłem drogi, żeby wstąpić do don Karlosa. Nie było go w domu i przyznaję otwarcie, wcale się nie gniewałem, że mogłem się znaleźć w obec Antonii samej. Przyjęła mię z widoczną radością i dziękowała serdecznie za obietnicę daną wczoraj.

— Byłeś pan dla mnie zawsze tak dobry — rzekła z nieopisanym, właściwym sobie urokiem — że miło mi dzielić z panem każdą chwilę mego szczęścia, a nawet przyjemności. A zresztą, ten taniec „kotyliony“

jest tak śliczny, że chciałabym z ust pana słyszeć, czy o wiele gorzej wywiązuje się z niego niż Paryżanki.

— Niestety! drogie dziecko, jestem pod tym względem bardzo niedoświadczonym sędzią; czyż nie wiesz, że kotylian jeszcze nie istniał, gdy Paryż pożegnał przed laty?

— Don Roberto utrzymuje, że doskonale pojętan — rzekła — ale ja widząc, jaki on uprzejmy i delikatny, jestem pewna, że to znaczy, że mój taniec jest mierny.... Co za miły człowiek doktorze, ten twój rodak! Wyobrażam sobie, że pan musiał być taki, jak byłeś w jego wieku.

— O! mylisz się, moje rysi....

— Och! ja nie mówię o powierzchowności, tylko o moralnej stronie. Tak samo jak pan, jest on łagodny, uprzejmy, tak samo pełen szacunku dla kobiet, tak samo....

— Ach! on ma szacunek dla kobiet?

— Jak pan to mówi zabawnie! czyż don Roberto nigdy panu nie wspominał o swojej matce? Co do mnie, jestem wzruszona za każdym razem, gdy on chociaż nazwisko jej wymówi.

— Hm! wąż zaczyna swoje; wije się i zamierza ocazarować.... — mruknąłem do siebie.

Spojrzałem młodej kobiecie prosto w oczy.

— Czy wiesz, że on ma wyjeżdżać? — spytałem niespodzianie.

— Wyjeżdżać? — powtórzyła Antonia żywo, z niepokojem, który mną wstrząsnął do głębi.

— Tak. Przyjechał tutaj, żeby się leczyć; jest już zdrow i wuj powołuje go na powrót.

— Czy odjedzie jeszcze przed balem?

— Bardzo możebne.

Antonja zamysliła się na chwilę; byłem jakby na żarzących węglach.

— Ostatecznie — rzekła, pochylając śliczną główkę i patrząc na mnie z niewinnością — poprowadzę kotyliana z Antonim Valder; jest on bezzaprzeczenia najlepszym tancerzem ze wszystkich naszych panów.

Złożyłem pocałunek na czole Antonii i odszedłem.

Rozmowa, którą miałem z don Karlosem była dla mnie przykra; z don Robertem, bolesna, ale odpowiedź Antonii wróciła mi cały spokój. Młody Paryżanin mógł mieć skrzydło złamane, mógł cierpieć.... mniejsza o to; co do mnie, byłem uspokojony co do don Karlosa i Antonii, bo nie chciałem, żeby oni cierpieli. Pokazało się, że kotylian, który miał prowadzić z don Robertem, głównie i wyłącznie zajmował wszystkie myśli mojej przyjaciółki i gotów był na wzór Roberta wołać: „To rozkoszne! wysmienite! porywajcie!“

Pospieszam dodać, że wcale nie obszedłem prawdy, aby się dowiedzieć, czego wiedzieć pragnąłem; minister Francji, uwiadomiony przezemnie, że siostrzeniec jego zupełnie wrócił do zdrowia, rzeczywiście przynaglił go, żeby wracał do Meksyku. Młody człowiek ociągał się, a ja domyślałem się po trochu czemu on to czyni. Jedno tylko mnie zastanawiało: czy kochał na prawdę, czy ulegał przystępowi dobrego humoru, lub ciekawości, czy po prostu pragnął być kochanym, ażeby dorzucić jeszcze jeden liść do tryumfalnego swego wieńca? To pytanie, nagabujące mnie nieustannie, przyszłość chyba rozwiązać mogła, albo Robert sam, którego pytałem nie mogłem. Jednak przyszłość — i w tem leży potęgą mądrości Stworzyciela — zwykle milczy, aż do chwili, w której nią być przestaje, to znaczy do chwili, gdy staje się terażniejszością.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzisiejszy w tym względzie stan rzeczy uważa mowca za nielegalny. Nakoniec porusza projekt organizacji sądowej, który wydaje się mu niebezpiecznym dla niezawisłości sędziów.

Pos. Zedtwitz mówi o kapitałach powstających z przewyższających zwykle oprocentowanie dochodów zbiorowych kas sierocińskich, które to kapitały w r. 1888 wynosiły więcej niż 8 milionów, a dziś powinny wynosić już 19 milionów. Rząd dawniejszy chciał użyć ich na budowle sądowe, ale złe przyjęcie tego projektu w opinii publicznej nakłoniło Rząd cofnąć go z Izby. Obecnie powstaje inna myśl: użyć tych kapitałów na uposażenie kas pensyjnych dla wdów i sierót; mowca nie zgadza się na nią. Najstosowniejszym wydaje się mu użytek w duchu rezolucji, którą wnosi, a która brzmi: Wzywa się Rząd, aby rychło położył kroki stosowne, by fundusze rezerwowe zbiorowych kas sierocińskich rozdzielone zostały między kraje dla użytku i na cele humanitarne, szczególnie na zakładanie i utrzymanie domów sierót.

Pos. Laginja omawia istryjskie sprawy sądowe.

Pos. Roszkowski przemawia za zaprowadzeniem sądów pokoju, przynajmniej tam, gdzie ludność sama ich pragnie. Mowca objaśnia pożyteczność tych sądów pod różnymi względami. Ponieważ w roku 1894 wniesiono już odpowiedni projekt ustawy do Izby panów, przeto mowca wzywa Rząd, aby wydobyl go tam z zapomnienia.

Pos. Kronawetter popiera sprawę sądów pokoju.

Pos. Morsey zgadza się na rezolucję Zedtwitza, ale ewentualnie proponuje użyć przewyżek kas sierocińskich na zasilenie kredytu włościańskiego. Dalej omawia sprawy opieki i kurateli sądowej, proponując niektóre zmiany co do praktyki. Nakoniec dowodzi, że sędziowie powinni mieć więcej wykształcenia naukowego i lepsze stanowisko materialne, jeżeli mają dobrze wykonywać nową procedurę cywilną.

Pos. Stransky nalega o praktyczne uznanie praw języka czeskiego w sądownictwie.

Pos. Schücker wysławiając niepopolity sukces Ministerstwa koalicyjnego w doprowadzeniu nowej procedury cywilnej do skutku, dziwi się, że Rząd teraz nie żąda zgody nie pomieścić w budżecie kwoty na praktyczne zaprowadzenie tej procedury. Poczem mowca sprzeciwia się postulatowi Czechów językowemu o tyle, że nie widzi potrzeby, żeby sędziowie w prawie czysto niemieckich okolicach Czech znali język czeski.

Na tem przerwano obrady.

Po odczytaniu kilku interpelacji (jedna żąda ustawy prohibicyjnej przeciw zakładaniu nowych fabryk zapalek w Galicyi, Czechach i Dolnej Austrii, a to ze względu na przyszłe zmonopolizowanie tego artykułu) zamknięto posiedzenie o godz. 6 min. 30. — Następne jutro.

## SPRAWY MONARCHII

Od wczoraj toczą się w Wiedniu w dalszym ciągu ustne rokowania pomiędzy Rządem austriackim a węgierskim w sprawie odnowienia ugody. W celu podjęcia tych rokowań przybyli do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego hr. Banffy, minister skarbu Lukacs, minister handlu Daniel i minister rolnictwa Daranyi. Pierwsza konferencja rozpoczęła się wczoraj o godzinie 11 w pałacu Prezydium Rady Ministrów. O obecnym stanie rokowań donosi *Budapester Correspondenz*: „Podczas gdy w dotychczasowych układach przedmiot obrad i konferencji tworzyły głównie sprawy, dotyczące się obustronnych administracji skarbowych, teraz stanowić będą główny przedmiot narad sprawy należące do wydziałów obu PP. Ministrów handlu i rolnictwa. W ramach związku cłowego i handlowego mają znaleźć miejsce także postanowienia, dotyczące się tariff kolejowych, podczas gdy zmiany w samej tariffie cłowej będą zarezerwowane do tego terminu, w którym upływają pierwsze austro-węgierskie traktaty handlowe. Okoliczność, że ministrowi handlu p. Danielowi towarzyszy także rada ministerjalny Mandy i rada sekejny Biro, oraz że także referenci ministerstwa rolnictwa rada ministerjalny Liphay, rada sekejny Ivan Ottlik i dr. Huttera, którzy już od tygodnia konferują w Wiedniu ze swymi austriackimi kolegami, dalej tam pozostają, przemawia za tem, iż zamierzeniem jest powziąć na konferencji postanowienia co do związku handlowego i cłowego, ująć zaraz w formę projektu ustawy. Przyszła ta ustawa mogłaby jednak być ujętą w formę noweli do poprzedniej ustawy w sprawie ugody tylko wówczas, gdyby porozumienie przyszło do skutku zanim nastąpi wypowiedzenie ugody a zatem przed końcem roku 1896. Ustawy o podatku od cukru i spirytusu wymagają zmiany tylko o tyle, iż co do cukru przedmiot porozumienia pomiędzy obu Państwami stanowi mają postanowienia o premiach eksportowych, co do spi-

rytusu zaś kwestya kontyngentowania go; o ile te sprawy nie znajdą miejsca w ramach traktatu cłowego i handlowego, będą musiały być uregulowane w specjalnych ustawach. Nie uważają za wykluczone również i tego, że Rząd austriacki będzie obstawał za rozwiązaniem także w związku z temi sprawami kwestyi kolei Południowej, chociaż rząd węgierski zachowywał się dotychczas odpornie w obec inicjatywy Rządu austriackiego w tej kwestyi. Minister handlu Daniel i P. Minister kolei żelaznych Guttenberg odbędą prawdopodobnie konferencję w sprawach potrzebujących uregulowania w zakresie tariff kolejowych. Konferencje ugodowe nie przeciągną się zapewne po za niedzielę“.

— P. Juliusz Lippert, obecny zastępca Marszałka krajowego w Czechach, ogłosił w zeszłej niedzielę na czele *Nowej Pressy* wiedeńskiej artykuł o czeskim żądaniu prawa państwowego. P. Lippert odrzuca w artykule tym historyczną jego stronę, przedstawioną świeżo w broszurze p. Kramara; bada nowożytną treść żądania, oznaczając ewolucję w kierunku autonomii i federalizmu i bardzo ciepło popiera myśl porozumienia się Niemców z Czechami. Głos jego wywołał sympatyczne echo w kołach czeskich a zwłaszcza młodocześnie, spotkał się natomiast z opozycją i krytyką ze strony niemieckiej.

Obecnie zjednoczona lewica niemiecka ogłasza w dziennikach wiedeńskich następujący komunikat: „W klubie zjednoczonej lewicy niemieckiej odpowiedzieli niemieccy posłowie z Czech na wystosowane do nich z kilku stron zapytania, iż poseł Lippert swój artykuł w *N. fr. Presse* uznał sam za czysto literacki przyczynek do roztrząsań o czeskim prawie państwowem i nie podpisał go jako zastępca marszałka krajowego. Artykuł jest przeto tylko akademycznym wyrazem czysto osobistego poglądu i zapatrywania, którego niemieccy postawie nigdy nie podzielali, ani też podzielać nie mogą, jak to oświadczyli na ostatniej sesji Sejmu czeskiego przy wielokrotnych sposobnościach“. Klub przyjął to doniesienie do zadawalniającej wiadomości z jednogomyślnem oświadczeniem iż jak dotąd, tak i nadal trzyma się zasad jedności państwowej i wspólności obywatelskiej wszystkich Niemców w Austrii i w tem przekonaniu jednoczy się w zupełności z niemiecko-czeskimi posłami i z niemieckim narodem.

## Z caratu.

(Program uroczystości koronacyjnych. — Obiad na cześć generała Komarowa. — Drobne wiadomości).

Odbieramy dzisiaj w obszerniejszem streszczeniu ogłoszony urzędownie, a sygnalizowany nam wczoraj drogą telegraficzną program uroczystości koronacyjnych w Moskwie. W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się uroczyste przewiezienie osobnym podziemkiem insygniów koronacyjnych z Petersburga do Moskwy. Dnia 19 maja carstwo przybędą do Moskwy i zamieszkać najpierw w pałacu petrowskim, gdzie obchodzone będą urodziny cara. W pałacu petrowskim carstwo pozostaną do 22 maja, którego to dnia nastąpi uroczysty wjazd do Moskwy.

Po *Te Deum* w katedrze uspeńskiej carstwo zwiędzą katedrę archangielską i bławieszczeńską, gdzie złożą hołd relikwiiom, świętościom i grobom przodków. W tym samym dniu udadzą się do pałacu aleksandrowskiego pod Moskwą, gdzie pozostaną do dnia 26 maja.

Dnia 23 i 24 maja przyjmować będą w sali tronowej w pałacu na Kremlu zagranicznych ambasadorów. Dnia 24, 25 i 26 maja heroldzi oznajmia uroczyste ludności dzień koronacji. Od 24 do 27 maja carstwo będą odprawiać przepisane modlitwy. Dnia 25 odbędzie się przegląd wojska pułku ismailowskiego i batalionu saperów, oraz poświęcenie sztandaru carskiego na placu „Orużenaja“ na Kremlu. Dnia 26 maja insygnia koronacyjne przeniesione będą uroczyste do sali tronowej. W tym dniu carstwo udadzą się z pałacu aleksandrowskiego do pałacu na Kremlu. Dnia 27 maja odbędzie się uroczystość koronacyjna, która zakończy się wielkim bankietem.

Dnia 28, 29 i 30 maja przyjmować będą carstwo życzenia w pałacu kremlńskim. Dnia 28 maja obiad galowy w tym pałacu dla wyższego duchowieństwa i dostojników państwa. Dnia 29 maja przyjęcie w pałacu na Kremlu. Dnia 27, 28 i 29 maja wielka iluminacja. Dnia 30 maja insygnia koronacyjne przeniesione będą z sali tronowej do pałacu „Orużenaja, a w wielkim teatrze odbędzie się przedstawienie galowe.

Dnia 31 maja festyn ludowy na polach horodyńskich i bal u ambasadora francuskiego, hr. Montebello. Dnia 1 czerwca w pałacu obiad dla wysłanników obcych mocarstw i bal u austro-węgierskiego ambasadora ks. Liechtensteina. Dnia 2 czerwca uroczystość nabożeństwo w klasztorze Czudoro i bal u księcia Sergiusza. Dnia 3 czerwca szlachta moskiew-

ska wyda bal na cześć carstwa. Dnia 4 czerwca carstwo odbędą pielgrzymkę do klasztoru św. Trójcy. Dnia 5 czerwca bal dworski w sali Aleksandra w Kremlinie. Dnia 6 czerwca koncert u ambasadora niemieckiego ks. Radolina. Dnia 7 czerwca obchód urodzin carowej w katedrze uspeńskiej, oraz obiad dla ciała dyplomatycznego i nadzwyczajnych ambasadorów obcych mocarstw. Dnia 8 czerwca odbędzie się wielki przegląd wszystkich znajdujących się w Moskwie wojsk, następnie obiad w pałacu dla naczelników władz administracyjnych w Moskwie. Wieczór wyjadą carstwo z Moskwy.

W klubie kupieckim w Petersburgu urządzono pod prezydencją Michała Grzegorzewicza Czerniajewa, aby dany był obiad na cześć generała Komarowa, w dowód uznania za wyliczenie do krajów słowiańskich i zakomunikowanie bezpośrednich spostrzeżeń. Na obiedzie obecnych było przeszło sto osób, a w ich liczbie ociec Joan Kronsztadzki, prezydent miasta Ratkow-Roznow, poseł serbski, Eugeniusz Łamanski, generał Głuchowski, wielu członków Towarzystwa słowiańskiego, przedstawiciele prasy, wielu wojskowych i kilka dam. Generał Czerniajew scharakteryzował olbrzymie znaczenie przyłączenia księcia Borysa do prawosławia dla całej Słowiańszczyzny i napiętnował garstkę ludzi, zachowujących się potępijaco dla tego wielkiego dla Rosyi i prawosławia objawu. Zastępa Komarowa, powiedział Czerniajew, leży w tem, że pojechał na miejsce, ażeby naoznacnie dowiedzieć się prawdy. Wzniesiono wiele toastów, a to na cześć cara, króla serbskiego, księcia bułgarskiego, księcia czarnogóskiego, księcia Łobanowa-Rostowskiego. Wygłoszono kilka mów, a aż dwie mowy wypowiedział poseł serbski w językach rosyjskim i serbskim, oraz Komarow o znaczeniu prawosławia w świecie słowiańskim.

Naczelnikiem głównego zarządu więzień ma być mianowany były gubernator tobolski Bogdanowicz.

*Jurid. Gazeta* zamieszcza uchwałę senatu z dnia 3 lutego r. b., orzekającą, że osoby wyznania mojżeszowego, którym z mocy rozkazu carskiego z dnia 23 czerwca 1891 r. zabroniono kupować na własność, dzierżawić lub trzymać w zastawie grunta włościańskie w Królestwie Polskiem, pozbawione są tem samym prawa najmowania mieszkań w domach włościańskich.

W celu uchronienia ludu od szkodliwego wpływu książek ma być utworzony oddzielny komitet cenzury, który będzie cenzurował wszystkie książki, przeznaczone dla ludu.

## KRONIKA

Lwów, 20 marca.

— **P. Alfred Deyma**, dyrektor ruchu c. k. kolei państwowych, wyjechał do Karlsbadu, a urządowanie obejmie ponownie z końcem kwietnia b. r.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Fedkowiec Hordyński, rodem z Rohatyna w Galicyi, Franciszek Leon Lewicki z Winnik w Galicyi, Eugeniusz Jan Polańczyk ze Stanisławowa i Julian Hükel, rodem z Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **P. Wincenty Hein**, złożył dnia 19 b. m. na wydziale inżynierji Szkoły politechnicznej lwowskiej, drugi egzamin państwowy.

— **Wielki jarmark gospodarski** — jak już donosiliśmy — odbędzie się w sali „Sokoła“ w dniu 25 marca. Ubóstwa w naszym mieście jest tak wiele, że przyklasnąć naigroźszej wypadnie niestrudzonej pracy pań lwowskich, która utworzyła komitet, złożony ze wszystkich sfier towarzyskich i dokładają wszelkich starań, by teno zapowiadana zabawa powiodła się kasowo najlepiej i zarazem biorących w niej udział z pełnią zadowoliła. Pod adresem p. prezydenta w Moschnackiej nadchodzi już dzisiaj z rozmaitych stron fanty piękne i pożyteczne, a o dalszych darach wątpić nie można. Skrzętne gospodynie będą mogły wygrać na loteryi rozmaite artykuły spożywcze: jak mięsno, wędliny, kawę, cukier, bakalie, herbatę miód, wino, mąkę, migdały, rodzenki i t. p., z czego niejedno przyda się na święta a i ubogim ten uroczysty dzień uprzyjemni się choć w skromnej części. Działwa znajdzie na jarmarku — specjalnie dla niej urządzony — bazar zabawkowy, pełen najodpowiedniejszych prezencików świątecznych. Spragnieni posiłku odwiedzać będą mogli bufet, zaopatrzony obficie, a powoływany do życia pod hasłem sympatycznym; ceny stałe, umiarkowane, karota wykluczona. Jeżeli dodamy, że w czasie jarmarku przygrzewać będzie orkiestra 30 p. p., że czysty dochód z zabawy obrócony zostanie na rzecz ubogich, zostających pod opieką brata Alberta i Tow. św. Salomei — wystarczy to, by w dniu 25 b. m. ściągnąć do sali „Sokoła“ przynajmniej połowę mieszkańców Lwowa.

— **Pierwszy bal** urządzony w dniu 11 stycznia r. b. na dochód wdów i sierót po uczestnikach ostatniego powstania polskiego pozostałych, przyniósł czystego dochodu ogólną sumę 646 zł. 69 ct. Rezultat ten dodatni zawdzięczać należy przedewszystkiem protektorce balu pani Marszałkowej hr. Cecylii Badenowej, przewodniczącej komitetu pań, pani Zdzisławowej Marchwickiej i przewodniczącemu komitetu balowego Zygmuntowi Dembowskiemu, jak niemniej paniom, które chętnie dla celu humanitarnego poświęciły czas i niejedną trud. Wydział Towarzystwa składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy do pomyślnego rezultatu przyczynić się raczyli.

— **Posady.** Magistrat m. Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakuują posady: 1) woźnego przy c. k. Prokuratury skarbu w Czerniowiecach; 2) woźnego przy c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce. Bliższych informacji udzieli kompetentom miejscowym IV B departamentu magistratu, zamiejscowym właściciel c. k. starostwo.

— **O promieniach Röntgena** odczyt urozmaicony licznymi demonstracjami, odbędzie się w niedzielę, dnia 22 marca, w sali ratuszowej. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **W Kole literacko-artystycznym**, odbędzie się we środę, dnia 25 b. m. raut muzykalno-wokalny, w którym pod artystycznym kierunkiem prof. Neuhausera wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne miasta. Współdziałają przyrzekła panna de Nunzio, Dąbrowska, Gąsiorowska, Jeromin, Feldman i inni. Wstęp dla członków Koła, ich rodzin oraz zaproszonych przez nich gości za opłatą 50 ct. od osoby dla członków, 1 zł. dla obcych. Początek o godzinie pół do 9 wieczór.

— **Odczyt** prof. dr. Augusta Balasitsa na temat: „Znaczenie prawa dla domu i narodu“, zgrupował wczoraj w Kole literackim niezwykle liczny i doborowy zastęp słuchaczy i słuchaczek. Odczyt ten zarówno co do treści jak i formy wykintny, był prawdziwą dla zgromadzonych prawników i nieprawników biesiadą. Bóg sam — mówił prelegent — łącząc pierwszych ludzi, stworzył tem samem pierwsze zawiązki prawa, które też jako rodzona córka Sprawiedliwości a siostrzenica Prawdy — chyba też boski początek mieć musi. Następnie skreślił prelegent różnicę między prawem, etyką a religią, przeprowadził zasady prawa i etyki przez wszystkie najwybitniejsze stosunki życia rodzinnego, poczem przeszedł do wykazania znaczenia prawa dla narodu, dotykając kwestyi państwa socjalno-demokratycznego i wskazując, że szczęśliwym jest państwo i społeczeństwo, które najmniej potrzebuje norm prawnych, aby w niem panował ład i porządek. *Honeste vivere, neminem ledere, suum cuique tradere* — wołali mędrzy rzymscy! Dziś te trzy zasady, wydają się światu za zbyt mało mówiące i trzeba osobnych praw, jak w ogóle pojmować uczciwość, honor i obowiązki. Apostrofą do pracy, która jest urzędem i godnością, do pracy indywidualnej, bez której i praca organiczna należytych nie przyniesie owoców, zakończył prelegent swój wykład, za który zebrani dziękowali oklaskami.

— **Lwowski klub cyklistów** udziela, począwszy od 1 kwietnia b. r., nauki jazdy na kole dla swych członków bezpłatnie, a dla obcych za skromną opłatą odszkodowania za zużycie maszyn. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat klubu, ul. Cicha 1, oraz p. Gustaw Schneider, właściciel kawiarni ul. Akademicka 7.

— **Ślub.** Książę Wiszniewski, ozdobiony orderem korony włoskiej, św. Maurycego i Łazarza, kawaler królewskiego orderu szwedzkiego Wazy, zaślubił panią Gabryelę Hugot, po pierwszym mężu Daupt. Obrzęd zaślubin odbył się dnia 10 b. m. w kościele św. Ferdynanda des Ternes w Paryżu.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj w dalszym ciągu rozprawy przed ławą sędziów przysięgłych przeciw Władysławowi Kamionowskiemu, jego żonie Anieli i Erazmowi Mąkowskiemu badał trybunał oskarżonych, którzy wymijającymi odpowiedziami starali się uniewinnić. Wczoraj popołudniu przystąpił trybunał do przesłuchania świadków. Pierwszym z nich była p. Emilia Dziedzicowa, wdowa, lat 23, osoba bardzo przystojna, która zeznała, że owdowiawszy, starała się o zarobek, celem utrzymania własnego i dziecka i wówczas wpadł jej w rękę anonis, iż pewna firma poszukuje kasyerki z kaucją 300 zł. Brat jej (świadka) złożył ze swych oszczędności kaucję w kwocie 300 zł. do rąk Mąkowskiego, który w tej sprawie odegrał rolę pośrednika. Świadek ten kaucję swą po wielu przejściach z Kamionowskimi odebrał, — ale przejścia te były też nielada. Podczas przesłuchania tego świadka wyszły też na jaw niektóre szczegóły nowe, a nowe o tyle, iż oskarżeni inaczej zeznawali w śledztwie, a inaczej podczas rozprawy. Między innymi zeznał wczoraj Kamionowski, iż jest synem byłego gubernatora nie „siedleckiego“, jak podał w śledztwie, lecz „radomskiego“.

Obrona domagała się odcroczenia rozprawy, żądając stwierdzenia na podstawie aktów urzędowych rosyjskich, o ile uzasadnione są twierdzenia pod sądnego Kamionowskiego o spodziewanych 40.000 rubli wygrać się mających w procesie „od bojarów wołoskich“. Zast. prokura-

tora p. Stebelski, sprzeciwiając się temu wnioskowi, zaznaczył, że w interesie oskarżonych leży nieprzedłużać ich uwięzienia; — badanie twierdzenia oskarżonego, odnoszące się do sądów odeskich, petersburskich i t. d. mogłoby sprawę przeciągnąć w sposób dla oskarżonych najniekorzystniejszy.

Trybunał, nie uwzględniając wniosków obrony, przystąpił do dalszego przesłuchiwania świadków. Niektóre są charakterystyczne. N. p. świadek Marya Kulpa, która za pośrednictwem Makowskiego odebrała „kaucey“ u Kamionowskiego i jej nie odebrała, składa zeznanie swe w ten sposób: „Zajechał do mnie powozem jakiś pan. Widzę, patrzę, naprawdę pan. On mi jeszcze powiada, że jest od hrabiego Borkowskiego. A no, myślę sobie, może akuratnie!... No i dałam kaucey“.

Dzisiaj odbywa się dalsze przesłuchanie świadków, którzy potwierdzają zeznanie swe, złożone w śledztwie.

Rozprawa trwa dalej.

— **Operacja.** Dr. Widman ogłasza, iż dr. Grzegorz Ziembicki dokonał szczęśliwie przed szesnastu dniami niezmiernie trudnej operacji. Operował on nowotwór w jamie brzusznej u sióstrzenicy dr. Widmana, ze skutkiem najpomyślniejszym, chociaż warunki były nadzwyczaj ciężkie. Była to już trzydziesta piąta operacja tego rodzaju dr. Ziembickiego, dokonana szczęśliwie. Asystowali pp. dr. Festenburg, dr. Mukowicz, dr. Niemieczynowski i dr. Lenko.

— **Z Obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 marca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebieskie (0—10) **
				kierunek	siła	
20/3	2 połud.	766.73	+11.6	S	4	2
20/3	9 wiecz.	767.27	+ 6.6	SE	3	1
21/3	7 rano	768.31	+ 0.9	SE	3	5

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 20 marca do 7 rano dnia 21 marca b. r. była +13.0°C., najniższa +0.9°C.

Barometr stoi w mierze.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości w metrach, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie;

\*\*) 10 całkiem zachmurzone.

— **Dr. Stanisław Hassewicz** uczynił znowu wspaniałą ofiarę, przeznaczając poważną kwotę 10.000 marek na najodpowiedniejsze cele przeciwdziałania propagandzie antypolskiej pod rządami pruskim. Wyróżnia on jedynie życzenie, aby suma ta przed rozdaniem jej na cel powyższy została umieszczona w akcyach Banku ziemskiego, który ułatwia chłopu polskiemu nabycie kawałka ziemi, a którego działalność u wszystkich ludzi uczciwie myślących, do jakiegobądź należą obozu, znajduje uznanie. Procent od akcyi i sumy osiągnięte ewentualnie w razie sprzedaży akcyi, mają być użyte na moralne i narodowe potrzeby ludu polskiego.

Przypomnieć należy, iż dr. Hassewicz ofiarował w końcu zeszłego roku 10.000 zł. na gimnazjum w Cieszynie.

— **Kartofle.** Ważną dla gospodyń wskazówką podaje w ostatnim numerze *Przegląd rolniczy*, który pisze: Kartofle stają się w obecnej porze „słodkimi“, szczególnie, jeżeli są przechowywane w złych sklepach; jakkolwiek nie można powiedzieć, że kartofle w tym stanie są zepsute, to jednak ludzie ze wstrętem je jedzą. Posiadamy bardzo prosty sposób odjęcia kartoflom tego nieprzyjemnego słodkiego smaku. Na 3—4 dni przed użyciem, wstawia się kartofle w miejsce, którego temperatura wynosi 15—20 stopni Réaumur'a n. p. do kuchni. Kartofle odzyskują w ciągu kilku dni swój zwykły smak. Słodkości kartofli nie trzeba jednakże równać z ich zmarznięciem. Zmarznięcie następuje już przy dwóch stopniach mrozu i sprowadza szybkie gnicie po odtajaniu, gdy przeciwnie „słodkość“ nie niszczy żadną miarą czynności życiowych kłębów.

— **Promienie Röntgena w medycynie.** *Dziennik Poznański* pisze: Pierwszej operacji za pomocą promieni Röntgena, dokonano w Poznaniu onegdaj w zakładzie Dyakonisk. Pacjentką była młoda dziewczyna z Międzychodzkiego; przed dwoma miesiącami ukłuła się w czwarty palec prawej ręki, przyczem ułamek złamanej igły pozostał w ranie. Po przynagrodzie tej minęły 4 tygodnie i wtedy poczęły dokuczać dziewczynie silne bole w dłoni i całej ręce, skutkiem czego zgłosiła się do Poznania. Dr. med. Reichard badał szczegółowo ranę, ale ułamek igły nigdzie doszukać się nie mógł, wreszcie poprosił o pomoc członków tutejszego Towarzystwa fotograficznego. Za pomocą aparatów z gabinetu doświadczalnego gimnazjum realnego, dokonano w niedzielę i w poniedziałek

dwóch zdjęć promieniami Röntgena. Najpierw przytwierdzono całą rękę bandażami do wielkiej szkatułki i poddano ją działaniu promieni całą godzinę, palec odfotografowano następnie w przeciągu 30 minut. Fotografie wskazały wyraźnie ułamek igły, którego długość oznaczono na 7 milimetrów. Nóż operatora dotarł za pierwszym cięciem do nagłówka igły, którą w ten sposób usunięto z łatwością.

— **Grube oszustwo** spełniono w odeskim kantorze Banku państwa. Jeden z urzędników kantoru, młody człowiek, Leon Sokołowski, w dniu 5 b. m. wyjechał z Odessy do Kiszyniowa. Następnego dnia dyrektor kiszyniowski oddziału Banku państwa zawiadomił kantor odeski, iż Leonowi Sokołowskiemu wypłacił za przekazem 29.100 rubli. Niebawem wyjaśniło się, iż blankiet przekazowy był sfałszowany nader żręcznie. Sokołowski znikł bez śladu.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło w dniu 11 b. m. Odessę. Najsilniejsze kołysanie zauważono w cyrkule chersońskim. O godzinie 1 minut 7 było ono, zwłaszcza na wyższych piętrach, tak silne, iż wszyscy, którzy o tej porze spali, pobudzili się. Trzęsienie uczuć się dało dwukrotnie. Pierwsze uderzenie było bardzo silne. Wszystkie przedmioty w mieszkaniach poruszały się. Szyby zadrażały. W obserwatorium meteorologicznym trzęsienia ziemi nie stwierdzono.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Przedstawiona wczoraj po raz pierwszy na scenie naszej komedia w 3 aktach A. Bissona i F. Carré p. t.: „Pan dyrektor“, jest satyrą, smagającą ciętym dowcipem stosunki biurokratyczne we Francji. Żywy, iskrzący się humorem dialog i niektóre sytuacje pełne komizmu, oto niewątpliwie zalety tej komedii, która jednak grzeszy rozwekłością, skutkiem nagromadzenia licznych epizodów, przerywających jednolitość dość zresztą wątpliwej akcyi. Niektóre role odegrane były wybornie, a na pierwszym miejscu wymienić należy p. Gostyńską, p. Stachowiczową, p. Kwiecińską i p. Woleńską. Sceny w akcie drugim, odbywające się pomiędzy sędziwą panią Mariolle (p. Gostyńska), następnie śliczną jej córką Zuzanną (p. Stachowiczowa), a panem dyrektorem (p. Woleński), odegrane były koncertowo. Dość udatną całość psuły mniejsze role, obsadzone „artystami“, o których dotychczas nikomu nie było wiadomo. P. Hryniewicz n. p. w roli burmistrza był wczoraj niemożliwy.

**Repertuar teatralny.** Dziś, w sobotę „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Moniuszki. Ceny miejsc popołudniowe.

Jutro, w niedzielę popołudniu „Sprawa kobiet“, komedia Bałuckiego.

Wczorajem „Robert dyabeł“, opera Mayerbeera.

W poniedziałek „Pan dyrektor“, komedia w 4 aktach Bissona. Benefis pani Antoniny Kwiecińskiej.

**Benefis pani Kwiecińskiej.** Niewątpliwie cały Lwów pospieszył w poniedziałek na przedstawienie, które odbędzie się na benefis utalentowanej artystki sceny naszej pani Kwiecińskiej. Sympaty, które pani Kwiecińska zdobyła sobie u nas są pewne i trwałe a zupełnie zasłużone. Zdobyła je sobie artystka niewątpliwym talentem, wytrwałą pracą i niezrównanym wdziękiem, który każdą jej rolę opromienia i wysuwa na plan pierwszy. W poniedziałek dany będzie „Pan dyrektor“, komedia, w której benefisantka nie ma wprawdzie popisowej roli, lecz właśnie wdzięk ten i talent artystki czynią z Gabryeli Lambert postać niezmiernie miłą i uroczą. Zasługi pani Kwiecińskiej na scenie lwowskiej są tak powszechnie uznane, że benefis jej nie potrzebuje reklamy. Teatr będzie pełny.

## LISTY Z BERLINA.

W marcu.

(Dwie wystawy dzieł sztuki).

III.

Do otwarcia wyczekiwanej z zaciekawieniem powszechnej wystawy dzieł sztuki w Berlinie, tym razem jubileuszowej, bo przypadającej w dwusetną rocznicę założenia tutejszej Akademii sztuk pięknych, jeszcze daleko. Prędzej już będzie można oglądać panoramę berzyńską, której rychłe otwarcie zapowiadają dzienniki. Zanim jednak jedne i drugie nastąpi, postarały się dwa stowarzyszenia o zwrócenie na się uwagi miłośników sztuki. Jedno zajęło z całą pompą salę Akademii sztuk pięknych „Pod Lipami“ od strony placu Opery, drugie skromnie zakwaterowało się w salonie Schultego, również „Pod Lipami“ lecz tuż przy placu Paryskim. Kontrast między XV wystawą „Stowarzyszenia artystek i przyjaciół sztuki“ a V wystawą klubu „Jedenastki“ ar-

tystów berlińskich nie ogranicza się na formie, ale sięga też do rzeczy samej. Półtora setki kobiet nie zdołało zdobyć się na tyle dzieł, wrażliwych dla pamięci widza, by dorównać skromnej liczbie prac niepełnej w b. r. „Jedenastki“, które mimo wszelkich „ale“ pozostawiają po sobie wrażenie niezatarte, bo mówią przez nie osobniki wybitne. A trzeba zważyć, że wystawa artystek liczy 351 numerów, podczas gdy u Schultego zaledwie dziesiątą część tego spotykamy.

Gdy widz wstępuje do głównej sali wystawy artystek (notabene tylko niemieckich), w której widocznie starano się skupić najwybitniejsze według zdania aranżerek płody pędzla członkini zrzeszonego „Stowarzyszenia“, uderzy go musi jedno. Jak na pustyni oazy stanowią rzadkie punkty, na których oko spoczywa z lubością, tak wśród mnóstwa krajobrazów, iście ogrodniczych kombinacji kwiatów i przeciętnie poprawnych podobizn, spotyka się ledwie tu i ówdzie płótno, wabiące widza pomysłem. Słowem w pomysłach kobiety-artystki strasznie ubogie. Po za t. zw. „studyami“, na które się składają poszczególne postaci ludzkie (niekiedy tylko zwierzęce i to mniej udatne) w różnych kostiumach i pozach, niespotykamy prawie kompozycji żadnych; największe bowiem płótno, zatytułowane „Safona“, godne jest — najrychlejszego zniszczenia. Mimo tak surowego sądu nie myślę odmawiać wszystkim wystawczyniom zdolności w tym kierunku i pomysłowości. Bynajmniej! Szkoda jednak, że bezsprzecznie najzdolniejsza z całego grona artystyka, p. Kornelia z Wagnerów Paczkowa, nie zdołała wykonać cyklu obrazów, do których świetne szkice, prawdziwą ozdobę wystawy, poczyniła w r. 1891—1892. Świetne jest studium głowy staruszki; ale bo też malowała je dyrektorka szkoły „Stowarzyszenia“, Małgorzata Hönerbachówna. Po nim idą dwa obrazy Dory Hitz, przedstawiające matkę z dzieckiem jużto w oświetleniu słonecznym w dzień, już też przy świetle lampy wieczorem. Z kompozycji celuje jedna — ale skrajnym dziwactwem, pożyczonem zresztą; jest to grupa 6 obrazków, przedstawiająca zapomocą płam brudnych i pręg, stworzenie świata, która zawiązuje swe powstanie Annie Gerresheim.

Nad scenami z t. zw. „Stilleben“ (coś 75 numerów), przechodzę do porządku dziennego; są to rzeczy, które każda pilniejsza pensjonarka maluje tuzinami. Ćwiczenia te według mego mniemania chyba tylko ze względów ubocznych, a nie artystycznych, znalazły pomieszczenie w salach Akademii.

W dziale krajobrazów leży siła kobiet — malarek, co zresztą z góry przypuszczać można, gdyż w kompozycji z powodu swej płci są artystki pędzla naturalnie, ograniczonymi palisadą konwenansów. To też krajobrazów dobrych można znaleźć niemało na wystawie omawianej. Ze z każdego przemawia właściwie jakiś mistrz, którego uczenia mniej lub więcej żręcznie naśladuje, że oryginalnego, specyficznego kobiecego patrzenia na przyrodę tu jeszcze nie spotykamy, to może być przypadkiem tylko i dlatego z tego jeszcze nie śmiałybym wyciągać żadnych daleko sięgających wniosków. Może z czasem, gdy dzisiejsze pionierki wykształcą w swych atelier uczenie i gdy malarstwo kobiece wyzwole się z pod wpływu malarstwa męskiego, powstaną Ruysdaele — w spódnicy. Może!... Na teraz zadawołem się wspomnieniem najlepszych krajobrazów wystawionych. Prym dźwierz Marya Keudell ze swymi dwoma widokami angielskimi. Bardzo ładnym jest „Motyw z Przerowa“ Maryi Zitzewitz. Bez zarzutu są też dwie grupy oliw i „Promienie słoneczne“, przypominające sztukę Siemiradzkiego, pędzla pani Ludwigi Begas-Parmentier. Także trzy obrazy Eugenii Dillmann („Aleja lipowa“, „Droga pod Meranem“, „Bez kwitnący“) godne są uwagi.

Widz opuszcza wystawę w przekonaniu, że wszystkie kierunki dzisiejszego malarstwa, rzeźba nie wchodzi prawie w rachubę, znajdują zwolenniki w szeregach adeptów sztuki; ale też na tem koniec. Kto szuka czegoś więcej, niż rutyny szkolnej i biełgłości, przejdzie wspaniałe „Lipy“ i zatrzyma się aż u Schultego. Inne powietrze owionie go tutaj. Kilku tu zaledwie malarzy przedstawiło swe nowe utwory, ale z każdego przemawia silna indywidualność.

„Jedenastka“ mistrzów berlińskich nie wystąpiła tym razem w komplecie, a i z tej dziesiątki, czy dziesiątki, która stanęła do apelu, liczbowo skromnie przedstawiają się prace prof. Franciszka Skarbiny i Maksa Klingera. Pierwszy wystawił tylko drobny pastel, elegancką kobietę, zaskoczona na rogu ulicy w Ostendzie burzą, i obraz olejny przewany niefortunnie „Szeptem lasu“, ale podług mnie najlepsze z całej wystawy, przedstawia płótno Skarbiny na tle zieleni lasu nagą postać kobiecą, na której ciele igrają promienie słońca z refleksami roślinności. Klinger, głośny a wszechstronny artysta, jakoby od niechęcia ze swej bogatej teki wydobyl parę starych rysunków, szkiców z przed lat co dziesięciu. Uczą one tych, którzy znają jego arcydzieła rysownicze, bardzo wiele, bo wskazują, jak mozolnym, a głębokim poddawał się ćwiczeniom ołówkowym; ale nie przynoszą nic nowego.

Ogólną uwagę zwraca na siebie wobec usunięcia się obu tych artystów na drugi plan Walter Leistikow. Spora część tego zainteresowania się widzów, między którymi przeważają kobiety, zawdzięcza oryginalny ten malarz policzkowaniu rzeczywistości, jeśli się tak można wyrazić. Oto n. p. maluje zatokę z okrętami. Spodziewałyby się można wody wszelkiej innej, tylko nie żółtej. Właśnie tę ostatnią znajdujemy na obrazie Leistikowa. A po tem rozbitym żółtku jaj nieswieżych pływają niebieskie pancerniki, odbijając się w toni wód oliwkową zielenią. W tym guście *mutatis mutandis* spotykamy parę prac Leistikowa. Ale można mu wybaczyć te dziwactwa, gdyż nie zabiły one w artyście talentu niezwykłego, jaki się przebija z dwu wymiennych krajobrazów, w których potrafił nowymi środkami wytworzyć złudzenie rzeczywistości. Jedno płótno mianowicie przedstawia brzozy na tle głębokiego, zielonego lasu, na drugim ściera się pokotem słabsze osobniki obok dumnie sterujących okazów z gatunku jodeł, które przetrwały burzę. Ale dziwna rzecz, a charakterystyczna — nie te prace artysty, ale właśnie owe „trikolory“ dziwaczne dźwigają tabliczkę *Verkauft*. Zdaje się, że przecież niedalekimi są prawdy zgryźliwi krytycy, odmawiający pocucia piękna berlińskim mecenasom sztuki.

Maksa Liebermanna najlepszy obraz, jaki wystawił obecnie, należy już do znakomitego „Muzeum miejskiego“ lipskiego, mogącego się poszczycić zbiorem wybitnych prac dzisiejszych artystów niemieckich. „Na wydmach“ spoczywa wiekowy już mężczyzna, zmęczony widocznie podróżą; gdy się patrzy na to powietrze, niebo i widmy, rozumie się zmęczenie, przebijające się z całej postaci.

W ogóle na obrazach Liebermanna i reszty malarzy (z wyjątkiem Leistikowa) panuje *impréssion*, choć w różnych odcieniach i stopniach, a stosownie do tego mniej lub więcej przemawiająca do widza. Nie bardzo n. p. zbudowanym się czuć można, gdy się widzi na karb jesiennego słońca rannego policzonymi czerwone cętki na białych grzbietach owiec, stąpających po niebieskawej ścieżynie polnej; pomysł ten należy do Fryderyka Stahla, twórcy „Poranku jesiennego“, zresztą bardzo ładnego. Inny obraz, J. Albertsa, „Odwiedziny u ciotki“, jest próbą nakrapiania wszystkiego na zielono, niebiesko, żółto i czerwono w stylu ludowych mebli drewnianych. Ale nie brak też bardzo dobrych scen morskich Schnars-Alquista, które użyciem umiarkowanym nowych środków osiągają cel — działają rzeczywistością nastrojowo. To samo można powiedzieć o „Jeźdźcy z Marchii“ Jana Hermanna. Udatnymi są wreszcie podobizna starej kobiety (matki malarza) i studium młodej, pędzla Jerzego Mossona. Co zaś najmilej uderza w tej wystawie, to ta okoliczność, że „Jedenastka“ nie stanowi żadnej szkoły i nie tamuje rozwoju indywidualności swoich członków w niczem, jak widać z prac ich. Artystów tych nie łączy widocznie nie prócz dążności do jak najwierniejszego oddania indywidualnego patrzenia na te przejawy piękna, które zwróciły ich uwagę na się. Świadczy to o wzniosłym pojmowaniu sztuki przez klub „Jedenastki“, a pojmowanie to, udzielając się widzowi, sprawia, że choćby się w szczegółach nie zgadzał z artystami, innem okiem patrzy na te dzieła, jak na płótna, malowane na zbył.

Dr. Franciszek Krček.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Z komisji krajowej dla spraw przemysłowych.** Pierwsze posiedzenie pełnej komisji przemysłowej w nowym jej składzie odbędzie się w dniu 22 marca b. r. w sali obrad Wydziału krajowego. Oprócz sprawozdania z czynności stałej sekcji administracyjnej od ostatniego pełnego posiedzenia, przedsięwziętym będzie na tem posiedzeniu wybór dwóch wiceprezesów komisji, podział komisji na dwie specjalne komisje dla spraw przemysłu rękodzielniczego i domowego i wybór stałej sekcji administracyjnej, która jest wydziałem wykonawczym komisji. Na dalszym porządku obrad postawiono: udzielenie pożyczek z funduszu przemysłowego; zmiana statutu krajowej szkoły garniearskiej w Kolończy; mianowanie kuratora krajowego warsztatu naukowego garniearskiego w Toustem; sprawa założenia krajowego warsztatu naukowego szewskiego w Dobczycach i sprawy zasiłków stypendyjnych.

**Z giełdy wiedeńskiej.** Wczorajsze usposobienie giełdy było w skutek pokojowych politycznych widoków i wysokich kursów na giełdach zagranicznych, żywe i pełne obrotów, a kursa utrzymywały się wysoko, przy końcu jednak spadły w skutek większych realizacji miejscowych w akcyach kredytowych i w akcyach Towarzystwa kolei państwowych.

**Unionbank.** Bilans tego banku za rok 1895 wykazuje 1,444,548 zł. czystego zysku. Rada nadzorcza proponuje, tak samo jak w roku poprzednim 17 zł. dywidendy.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek na publicznej audyencji między innymi tajnego radcę hr. Siemińskiego-Lewickiego, prezydenta Rządu krajowego na Bukowinie hr. Goessa, marszałka bukowskińskiego Lupula, majora hr. Chołoniewskiego, radcę Dworu prof. Cwiklińskiego, dyrektora Biblioteki nadwornej radcę Dworu Zeissberga.

Z Aleksandrii telegrafują, że Najj. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, udaje się na pokładzie parowca „Werra“, należącego do północno-niemieckiego „Lloyda“, wprost do Genui. Z tamąd przybędzie Najj. Arcyksiążę na dłuższy pobyt do Nizy.

Cesarz Wilhelm niemiecki, który w podróży swej z Włoch ma — jak już wiadomo — wstąpić do Wiednia, aby złożyć wizytę Najjaśniejszemu Panu, będzie — według *Fremdenblattu* — obecnym w tym roku na wiosennej paradzie zakłogi wiedeńskiej, która odbędzie. Cesarz Wilhelm, należący do armii austro-węgierskiej nie tylko jako właściciel dwóch pułków, lecz także jako generał kawaleryi, wystąpi na tym przeglądzie wojska po raz pierwszy w mundurze austro-węgierskiego generała jazdy.

*Köln. Ztg.* donosi również, iż cesarz niemiecki po Wielkiejnocy chce przybyć w odwiedziny do Wiednia i prawdopodobnie weźmie udział w wiosennej paradzie wojska w połowie kwietnia. Zjazd cesarza Wilhelma z królem Humbertem nastąpi w Wenecyi.

Izba dep. Sejmu węgierskiego rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa obrony krajowej.

Cesarstwo niemieckie odjadą w przyszłą środę przez Gotthard do Genui, dokąd przybędą 25 marca rano.

Parlament niemiecki załatwił bez dłuższej dyskusji resztę budżetu marynarki w myśl wniosków komisji.

*Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że przeciwko osławionemu dr. Petersowi wdrożono śledztwo karne; kanclerz rzeszy zamianował do przeprowadzenia dochodzenia radcę legacyjnego dr. Schnartzkoppena; w sprawie tej zawezwani będą świadkowie z Afryki wschodniej.

Generał-gubernator hr. Szuwałow po dłuższym pobycie w Petersburgu i następnie w Moskwie powrócił przedwczoraj do Warszawy. Dotąd dzienniki petersburskie ani potwierdzają ani zaprzeczają podanej przez *Pol. Corr.* wiadomości, jakoby car zatwierdził projekt reformy administracji w Królestwie Polskim, który miał mu przedłożyć hr. Szuwałow. Zwraca jednak uwagę, że *Nowoje Wremia*, jeden z najlepiej poinformowanych dzienników rosyjskich, zamieścił niedawno notatkę, wedle której, sprawę unormowania asekuracji w Królestwie Polskiem odłożono aż do stanowczego uregulowania kwestyi samorządu miejskiego w Królestwie.

Dymisya ministra wojny generała Wannowskiego ma być w tych dniach ogłoszoną. Generał Wannowski w szeregu wysokich i wpływowych funkcyjaryuszy rosyjskich, jest najwybitniejszym dziś przedstawicielem politycznego systemu ostatniego trzynastolecia. Następcą jego będzie generał Kuropatkin.

Carowa wdowa wyjedzie 24 b. m. do Nizy.

*Swiet* donosi, że w ciągu wielkiego tygodnia przyjedzie do Petersburga książę bułgarski.

W Niszu, dokąd udał się król serbski, odbędzie się w tych dniach rada ministrów, na której zapadną postanowienia, wywołane przesileniem politycznym. Risticz oświadczył, że w takim tylko razie wejdzie do komisji, mającej wypracować nową konstytucję, jeżeli miejsce rządu dzisiejszego zajmie gabinet koalicyjny, złożony z przedstawicieli wszystkich trzech stronnictw.

Król Aleksander spodziewany jest w Atenach w połowie kwietnia. Jak wiadomo, podróż tę łączy z matrymonialnymi planami młodego monarchy.

Najbliższy konsystorz papieski, który miał się odbyć w maju r. b., odroczone obecnie do czerwca. Na tym konsystorzu zostaną kardynałami w pierwszym rządzie nuncjuszo-

wie papiescy w Wiedniu, Paryżu, Madrycie i Lizbonie. Przedtem jeszcze — jak donosi *Germania* — msgr. Agliardi uda się w nadzwyczajnej misji do Moskwy, żeby reprezentować Ojca św. w czasie koronacji cara. Następcami wymienionych nuncjuszów papieskich ma Leon XIII. zamianować przebywających dziś we Włoszech biskupów, z pomiędzy których, jako domniemyanych kandydatów, uważają msgr. Caputo, biskupa z Aversy, oraz msgr. Valfrè di Bonzo, biskupa z Como. Obok nich pojawiło się w niektórych dziennikach nazwisko msgr. Nava di Bontifè, dzisiejszego nuncjusza w Brukseli, o którym jednak jeszcze nie wiadomo, dokąd ma być przeniesiony.

Dzienniki włoskie donoszą, że według raportu majora Salsy liczba Włochów, wziętych do niewoli przez Abisyńczyków, wynosi dwa tysiące.

*Gazzetta Piemontese* donosi, że Menelik przedstawiał majorowi Salsi, iż leżałoby we wspólnym interesie Abisynii i Włochów, razem uderzyć na derwiszów. On jest do tego gotowym, skoro tylko Włosi zrzekną się Tygrydy. Według tego samego dziennika, w Rzymie rozważają ewentualność porozumienia z Anglią i Menikiem w celu przedsięwzięcia wspólnej akcji przeciw derwiszom.

Crispi zawiadomił okólnikiem, iż rozpoczyna na nowo praktykę adwokacką.

W kołach deputowanych włoskich, przychylnych rządowi Rudini'ego, przypuszczają, że Izba przyjmie dziś do wiadomości program Rudini'ego znaczną większością głosów, poczem będzie odroczone do 23 kwietnia. Dziś zapewne przemówi w Izbie Crispi. Wczorajsze posiedzenie zakończyło się bardzo burzliwie.

Wyprawa zamierzona do Sudanu stoi ciągle na pierwszym planie polityki, zwłaszcza w Paryżu i Londynie wywołuje ona ożywioną dyskusję tak w parlamentach jak i w prasie. Odpowiedź Berthelota na interpelację dep. Arenberga, zwrócona przeciw owej wyprawie, wywołała w Izbie burzę oklasków. W Londynie, w Izbie gmin, oświadczył Balfour, że angielscy reprezentanci w Berlinie, Paryżu, Wiedniu, Rzymie i Petersburgu otrzymali polecenie przedłożenia tamtejszym rządów powodów, dla jakich postanowiony został pochód w dolinie Nilowej. Reprezentanci ci wyjaśnić także mają, że dla pokrycia kosztów tej ekspedycji potrzebna jest znaczniejsza suma, nie ta, jaką skarb egipski może rozporządzać. Anglia ma przeto nadzieję, że kasa publicznego długu egipskiego zgodzi się na wypłacenie kwoty pół miliona. Od rządów niemieckiego, austro-węgierskiego i włoskiego odpowiedź na to żądanie już nadeszła. Rządy Francji i Rosji odpowiedzi jeszcze nie dały. Operacje wojenne przedsięwzięte są w interesie Egiptu, kosztu ich muszą być przeto pokryte z egipskich środków. Dokładnego obliczenia kosztów obecnie uczynić niepodobna.

*Agencya Havasa* donosi, że oświadczenie angielskiego podsekretarza Curzona co do rozmowy Dufferina z Berthelotem jest wynikiem nieporozumienia. Berthelot oświadczył tylko, że nota nie ma charakteru urzędowego i nie może wywołać jakiegokolwiek niesnasek. *Agencya Havasa* dodaje jeszcze, że kontrolersya nie obudza żadnego zajęcia, ponieważ rząd francuski ogłosił urzędowo zdanie swoje o żądaniu Anglii.

Sąd policyi poprawczej w Tuluzie odrzucił skargę o odszkodowanie dyrektora hut szklanych w Carmaux Resseguiera, przeciw deputowanemu Jaurèsowi i dziennikom, które popierały strejkujących.

Wedle doniesień, jakie *Polit. Corr.* odbiera z Londynu, w angielskich kołach rządowych stwierdzają, że przeważające w pewnej części prasy europejskiej zapatrywanie, jakoby projektowana ze strony Anglii w Egipcie akcja wojskowa przeciw Sudanowi — pominiawszy już stanowisko Francji — znalazła także i u mocarstw trójprzymierza chłodne przyjęcie, a po części nawet opozycję, nie odpowiada bynajmniej rzeczywistości. Przedewszystkiem zupełnie błędem jest przypuszczenie, że najbardziej interesowane w akcji angielskiej państwo, to jest Włochy, nie widzą w anglo-egipskiej operacji żadnej zasadniczej wartości dla stanowiska Włochów w Afryce. Przeciwnie można zapewnić, że w Londynie prócz podziękowania rządu włoskiego, złożonego gabinetowi w St. James przez włoskiego ambasadora przy dworze angielskim, posiadają także inne dowody, iż akcja planowana przez Anglię nie tylko w interesie Egiptu, lecz także w interesie cywilizacji, znajduje w Rzymie należną ocenę, oraz, że tam nie lekceważą ani moralnego ani też bezpośredniego znaczenia, jakie ekspedycja anglo-egipska może mieć także i dla Włochów. Następnie jest to zgola bezpodstawną kombinacją, jakoby Włochy w skutek jakiegokolwiek politycznych względów mogły się czuć spowodowanymi do przyłączenia się do zarzutów Francji przeciw wspomnianej akcji. Przeciwnie, jest rzeczą pewną, że Państwa, należące do trójprzymierza, z sympatją trak-

tują kroki, które Anglia uznała w Egipcie za potrzebne.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 21 marca.** Najj. Pan przyjął przed południem prezesa gabinetu węgierskiego br. Banffy'ego na prywatnej audyencji.

**Wiedeń, 21 marca.** Wczorajsza konferencja w sprawie odnowienia ugody, odbywająca się w pałacu Prezydium Rady Ministrów, trwała od godziny 11 przed południem do pół do 6 po południu. Przedmiot obrad tworzyła sprawa związku cłowego i handlowego. Konferencje odbywają się dzisiaj dalej.

P. Prezydent Ministrów dał wczoraj w hotelu Sachera obiad na cześć Ministrów austriackich i węgierskich, biorących udział w rokowaniach ugodowych.

**Wiedeń, 21 marca.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. przedłożył dep. Dworzak wniosek, żądający wydania ustawowego zakazu wyrabiania i sprzedaży zapalek z trującym żółtym fosforem.

W dalszym ciągu dyskusji nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości, żąda dep. Ba-reuther uchylecia przedmiotowego postępowania. Reskrypty o konfiskatach nie przyniosły pożądanego rezultatu. Mowca uskarża się, iż reforma ustawy karnej nie doszła do skutku i sądzi, iż należałoby do czasu przyjścia do skutku tej reformy, w drodze ustawy, wydać przynajmniej najniezbędniejsze nowele; mowca uprasza przedewszystkiem P. Ministra o przedłożenie noweli w sprawie warunkowego darowania kar i warunkowego sądzania.

Następnie zabrał głos P. Minister hr. Gleispach. Omawiając kwestye językowe oświadcza, iż one tem się odznaczają, że skoro daje się coś jednej stronie, nasuwa się konieczność odjęcia tego samego stronie drugiej, i że posiadający ma się zawsze za posiadacza w dobrej wierze i dlatego rości sobie pretensję do obrony ze strony prawa. P. Minister może tę sprawę traktować tylko ze stanowiska swego urzędu, który wymaga, aby każdy mógł domagać się wymiaru sprawiedliwości w swym własnym języku, naturalnie pod warunkiem, że język ten jest jednym z krajowych języków. W praktyce mogą w tych granicach zachodzić pewne nierówności, jak to mowca sam miał sposobność się przekonać, lecz zarząd sprawiedliwości będzie ciągle się starał aby je usuwać. Ministerstwo stoi na tem stanowisku, iż każdy obywatel austriacki powinien być wysłuchany w swym rodzinnym języku przez właściwego sędziego.

Przechodząc do wewnętrznego języka urzędowego, podnosi P. Minister, że kwestya ta nie może być załatwiona ze stanowiska zarządu sprawiedliwości, gdyż jest to pierwsorzędna kwestya polityczna, która dotyka również zarządu politycznego, finansowego, jak w ogólności wszystkich gałęzi administracji i może być załatwiona tylko przez akcję całego gabinetu. Mowca będzie w tej akcji chętnie współdziałał ze stanowiska zarządu sprawiedliwości.

Tak samo, jak się od sędziów stanowczo wymaga, ażeby w swem urzędowaniu trzymali się zdala od wszelkich politycznych przeciwieństw, tak P. Minister musi prosić strony, aby nie wciągały sędziów do swych politycznych sporów.

Zwracając się do wywodów dep. Laginji, przyznaje P. Minister, że w Istrii daje się użuć brak urzędników sądowych znających oba języki. Rząd stara się temu zaradzić, mianując urzędników posiadających języki krajowe; używanie tłumaczy przy sądach przysięgłych nie może być pochwalane, gdyż przez to kwestyonuje się konieczną bezpośredniość wrażenia zeznań świadków i oskarżonych na przysięgłych.

Wobec przemówienia dep. Pacaka, przytacza P. Minister ustęp ustawy, ustanawiający język niemiecki jako język urzędowy i język rozpraw w najwyższym Trybunale. Według ustawy, ogłoszenia Trybunału mają być z reguły w języku niemieckim redagowane. Protokoły z obrad mają być zawsze po niemiecku spisywane. Zresztą strony i ich przedstawiciele składali często przed najwyższym Trybunałem oświadczenia po czesku. Dotychczasowa praktyka będzie utrzymana także w pierwszej i drugiej instancji. P. Minister pragnie tylko stwierdzić, że istniejące ustawy i rozporządzenia są ściśle przestrzegane.

Pan Minister nie może się wdawać ze stanowiska swego wydziału w dezyderata Młodoczechów, gdyż kwestya języka urzędowego nie jest kwestyą prawniczą lecz polityczną. Jest to ryzykownym przedsięwzięciem, osłabiać w ludzkie zaufanie do sędziów (Zywe potakiwania). Pan Minister zapewnia, że potrafi zawsze wystąpić w obronie niezawisłości sądownictwa.

Na zapytanie p. Pacaka, dlaczego dwa czeskie podania zostały w sądzie obwodowym w Brux, po niemiecku załatwione, odpowiada P. Minister, że takie wypadki nie powtórzą się w przyszłości.

Omawiając stosunki prasowe, zwraca P. Minister uwagę, że teraźniejsza praktyka kon-

fiskat jest bardzo łagodna. Rząd nie okazuje zbyt wielkiej drażliwości na krytyki, odnoszące się do Rządu lub jednego z członków gabinetu. (Wesołość). Pan Minister wykazuje, że za obecnego Rządu liczba konfiskat wszędzie znacznie się zmniejszyła. (Huczne oklaski).

Dep. Potoczek przemawiał przeciw przymusowi notaryalnemu, domagał się, aby drobiazgowie sprawy sporne przydzielono do rozstrzygnięcia gminom a nie sądom pokoju.

Generalny mowca *contra* dep. Vaszaty krytykował w sposób bardzo ujemny działalność poprzedniego Ministra sprawiedliwości, zarzucał mu, iż dopuszczał się naruszenia ustaw (Prezydent br. Chlumecky przerywa mowę i oświadcza, że podobny zarzut, czyniony nieobecnemu, jest niedopuszczalny). Dep. Vaszaty zakończył wezwaniem, zwróconem do reprezentantów narodu czeskiego, aby dotychczasową postawę porzucili i zajęli stanowczo opozycyjne stanowisko.

Generalny mowca *pro*, dep. Byk, oświadczył, że dopóki dep. Vaszaty trwać będzie w swych sympatjach do wschodniego sąsiada Austrii i zachowa dotychczasowy ton, — dopóty Koło polskie nie będzie mogło zająć w obec niego przychylnego stanowiska. Mowca domagał się podniesienia poziomu stanu sędziowskiego, reformy postępowania w sprawach niespornych, oraz zaprowadzenia nowej taryfy za czynności notaryalne. Dep. Byk przemawiał dalej za reformą ksiąg gruntowych w Galicyi, domagał się nowej organizacji prokuratorji Państwa, podniósł potrzebę dla Galicyi uzupełnienia postanowień ustawy karnej w sprawie emigracji, należał bowiem w drodze karno sądowych postanowień stawić zapórę agitacyom niesumiennych agencji emigracyjnych; potrzebne są także postanowienia przeciw pokątnemu pisarstwu, rozwiniętemu bardzo w Galicyi. W końcu omawiał przeciążenie sądów, zwłaszcza w Galicyi. (Okłaski z ław polskich).

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy dep. Piętaka, uchwalono etat Ministerstwa sprawiedliwości a również pozostałe tytuły budżetu i ustawę finansową, poczem przyjęto zaraz także cały budżet w trzeciem czytaniu.

**Wiedeń, 21 marca.** Komisya dla reformy wyborczej wybrała p. Goetza 20 głosami referentem w sprawie reformy. P. Dipauli otrzymał 8 głosów, dwie kartki oddano puste.

**Wiedeń, 21 marca. (Tel. pryw.)** Około 70 wychodźców z Galicyi chciało jechać do Genui, a z tamąd do Brazylji. Ponieważ obecnie transport wychodźców do Brazylji zupełnie wstrzymano, przeto wychodźców zatrzymano na granicy włoskiej i odstawiono do Wiednia, a z tamąd mieli wczoraj wieczornym pociągiem odjechać do Galicyi, — zgromadzili się jednak na dziedzińcu aresztu policyjnego, a nie chcąc iść do przeznaczonych sobie sali, uderzyli na strażników. Po półgodzinnem szamotaniu się spokój przywrócono.

**Wiedeń, 21 marca. (Tel. pryw.)** Deputacya austriackiego stowarzyszenia techników wręczyła parlamentowi petycję żądającą zmiany projektu ustawy pensyjnej tak, ażeby urzędnicy posiadający studia uniwersyteckie już po 34 latach mogli iść na pensję a pensya tych urzędników, aby wzrastała po 10 latach o 2½ procent.

**Gradyska, 21 marca.** Hr. Wilhelm Pace, członek Izby panów, umarł.

**Paryż, 21 marca.** Prezydent Rzeczypospolitej p. Faure, nadał ambasadorowi Austro-Węgier hr. Wolkensteinowi wielki krzyż orderu Legii honorowej.

**Londyn, 21 marca.** Izba gmin odrzuciła 288 głosami przeciw 145 wniosków Johna Morleya o udzielenie gabinetowi Salisbury'ego nagany przez skreślenie stu funtów z dziesięciomilionowego kredytu przeznaczonego na konto wyprawy do Sudanu. Nagana miała być udzieloną z tytułu polityki angielskiej w Egipcie.

**Massawa, 21 marca.** Derwisze uderzyli w d. 18 b. m. czterykroć na fortyfikacje Sabderat koło Kassali — odparto ich jednak z wielkimi stratami.

**Wiedeń, 21go marca 1896 r. godz. 2 minut 10.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 82-30, Węgierskie akcyje kredytowe 412-50, Akcyje anglo-austriackie 171—, Akcyje banku Union 308—, Akcyje kolei południowej 95-60, Losy tureckie 58-90, Akcyje kolei państwowej 349—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292-50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-15, Akcyje tytoniowe 182-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96-75, Akcyje kolei Elbetal 283-50, Akcyje banku dla krajów koronnych 247—, 4-procentowa węgierska renta złota 121-80, Akcyje banku związkowego 143—, Rubel papierowy 1-28—, Węgierska renta papierowa 98-90, Kredytowca ziemskie 468—, Kredyty 375-75, Rimamurania 240-50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

# Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą	Pociągi					
	pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe		pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe		
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	8:40	2:50	11:00	4:55	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	9:06	9:00	—	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Kryńcy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 20/6)	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Kryńcy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/6)	5:10	—	—	—	—	8:40	—	11:00	4:55	—	—
Z Muszyny - Kryńcy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—	—
Z Mōza-Laborca (Pesztu Miskolca), przez Przemysł	—	—	—	—	9:00	—	—	—	4:55	6:45	—
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	—	—	—	4:55	10:25	6:45
Z Zagórza przez Przemysł	—	1:22	—	—	9:00	—	—	—	4:55	10:25	6:45
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	7:00	9:00	—	2:50	—	4:55	10:25	6:45
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	—	—	—	—	5:25	7:38	—
Z Hrebenuwa (od 10/7 do 21/8)	—	—	—	12:05	8:10	—	—	—	5:25	9:33	3:00
Z Skolego i Strija	—	—	—	—	1:42	—	—	—	5:25	9:33	7:38
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Striję	—	—	—	12:05	8:10	1:42	9:16	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peceziżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	—	—	—	—	10:35	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6:17	—	—	—	—	2:40	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	—	—	10:30	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	7:37	—	—	—	—	9:15	7:10	—
Z Bełzca	—	—	—	8:00	4:40	—	—	—	9:15	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. Podzamecze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	—	—	—	—	—
Z Brzuchowie (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	—	—	—	—	3:20	—	—
Z Janowa	—	—	—	9:38	2:45	7:22	—	—	2:26	—	—
									7:18	1:09	6:07

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano. W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 według zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby  
**dr. Eugeniusz Kozierowski**  
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Adwokat krajowy  
**Dr. Włodzimierz Godlewski**  
otworzył kancelaryę we Lwowie,  
ul. Akademicka 1. 12. 412



**Kathreinera**  
użyta jako dodatek do kawy ziarnistej jest jedynie zdrowym napojem.  
Dostac można wszędzie. 1/2 kg. 25 ct.  
Baczność! Z powodulichybsz naśladownictw trzeba swasad uwagę na oryginalne paczki z napiskiem **Kathreiner**

## Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## August Schellenberg i Syn

we Lwowie,  
dom bankowy i kantor wymiany.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

**Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**  
Lwów, dn. 21. marca 1896.

	płaca żądaj.	
	walutą austr.	zł. et. zł. et.
<b>1. Akcje za sztuke.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	223
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.	293	296
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	395
I. emisji	210	—
Banku kred. po 200 zł. w. a.	200	203
Akc. garbarni Rzeszów po 200 zł.	250	260
Akc. fabr. 12/18kiego po 500 kr.	—	—
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku h. g. 5/10 a. w. wyl. z 10/10 pr.	110 20	110 90
" " 4 1/2 pr. los. w 50 l.	99 80	100 50
" " 4 pr. w. a. los. w 51 l.	96 60	97 30
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	97 50	98 20
I. emisji	98	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	97 70	98 40
los. w 41 1/2 lat	97 60	98 30
4 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 25	98 95
Bukowin. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	102 70
" " 4 1/2 pr. " "	99 80	100 50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—
" " 4 1/2 pr. w. a.	99 80	100 50
" " 4 pr. w. a.	97	97 60
" " 4 pr. koronowej	97	97 70
<b>5. Monety.</b>		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleonodor	9 57	9 67
Półimperyal	9 75	—
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" papierowy	1 27 50	1 28 50
100 marek niemieckich	58 80	59 40

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**  
Dnia 19 marca 1896

	płaca żądaj.	
<b>1. Dług państwa.</b>		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.85	101.05
lut-y-sierpień	100.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101.20
kwiecień-październik	101.—	101.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.	153.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.—	149.—
" " 1860 po 100 zł. mk. 5 pr.	157.50	158.50
" " 1864 po 100 zł. " "	195.50	196.—
" " 1864 po 50 zł. " "	195.50	196.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	157.50	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.25	122.45
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.55	101.75
<b>2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	—	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.50	97.50
<b>3. Akcje.</b>		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	170.25	170.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	376.—	376.50
Niższej-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	822.—	828.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i pr. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	247.—	247.75
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	978.—	981.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	423.—	427.—
Kol. Cesarz. Elzbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—

	płaca żądaj.	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3430.—	3435.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czar. kol. I. po 200 zł. a. w.	292 50	294.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.75	—
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	207.25	208.25
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w zlocie w 50 l.	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.20	100.20
" " " " 3 pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
" " " " po 4 1/2 pr. w	—	—
" " " " 62 latach zwrotne	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	100.50	100.95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.65	—
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
" " " " w 41 l. wyl.	99.50	100.50
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta 4 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) 4 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2 pr.	100.90	101.90
" " " " po 100 zł. 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

	płaca żądaj.	
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	93.—
" " " " z r. 1884	98.25	99.25
" " " " z r. 1886	—	—
" " " " z r. 1887	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.75	144.75
<b>6. Losy.</b>		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	212.—	202 50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	138.—	140.—
Keglewiecha po 10 zł. m. k.	27.50	28.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.—	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Ozerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.—
" " " " węg. po 5 zł.	11.—	11.70
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151.—
" " " " 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	59.—	—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—
<b>7. Weksle (za 3 miesiące).</b>		
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	120.55	120.85
Paryż	47.85	48 92.5
<b>Kurs złota.</b>		
Dukat cesarski men.	5.67	5.69
" pełnej wagi	5.65	5.67
Korona	—	—
20-frankówka	9.56.5	9.57.5
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

# DZIENNIK URZĘDOWY.

**Licytacje.**  
L. 11652 (2149 1-3)  
Dnia 27 marca i 28 kwietnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Borysławce położonej wyk. hip. 36 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Iwana Fedkowicza własnej na zaspokojenie wierzytelności Pinkasa Amstera w kwocie 9 zł. aw. z pn.  
Cena wywołania 419 zł. aw.  
Wadyum 41 zł. 90 ct. aw.  
Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli niewiedomych z miejsca pobytu p. Leon Steciak z Dobromila.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dobromil, dnia 31 grudnia 1895.

L. 1911 (2127 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Słemienu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności masy konk. Towarzystwa zaliczkowego w Bi.łej w sumie 659 zł. 10 ct. z pn., odbędzie się w dniach 21 kwietnia i 22 maja 1896 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 81 w Lachowicach w whl. 153, 154 i 157, tudzież lwh. 569 ks. gr. gm. kat. Lachowice dłu-

żników Pawła Dyducha i Wiktorii Dyduch własnej.  
Cena wywołania 446 względnie 80 zł. Wadyum 45 względnie 8 zł.  
Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Słemień, dnia 23 kwietnia 1895.

L. 18212 (2106 1-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 maja 1896 nawet poniżej takowej, licytacja realności pod lk. 143 w Dydni według wyk. hip. 1. 134 ks. gr. gminy Dydnia objętej i połowy realności wyk. hip. 1. 135 ks. gr. gminy

Dydnia objętej Wojciecha Kulona własnej, na rzecz Urbana Kulona pto 323 zł. 56 ct.  
Cena wywołania realności wyk. hip. 1. 134 objętej jest kwota 1600 zł.  
Wadyum 160 zł.  
Cena wywołania połowy realności wyk. hip. 1. 135 jest kwota 4 zł.  
Wadyum kwota 40 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.  
Brzozów, 17 grudnia 1895.

L. 6552 (2073 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 285 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 17 kwietnia 1896 i dnia 22 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności whl. 372 tudzież połowy realności lwh. 948 w Kulikowie położonej, dłużniczką Naści Zacharko własnej.

Cena wywołania realności whl. 372, 404 zł. 50 ct., zaś realności whl. 948 62 zł. 80 ct. wal. austr.

Wadyum 40 zł. 45 ct., względnie 6 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 7 września 1895.

L. 2256 (1998 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Marcina Piroga kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 32 zł. 71½ ct., 4 zł. 1½ ct., 3 zł. 74½ ct., 9 zł. 2 ct., i 10 zł. 76 ct. wa. z pn. licytację 1/8 części realności Anny Pirog własnej wyk. hip. 118 gminy Rzesna polska objętej na dzień 19 maja 1896 i na dzień 22 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV,

Cena wywołania 117 zł. wa.

Wadyum 11 zł. 70 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Alexander Schier we Lwowie.

Lwów, 21 lutego 1896.

L. 7374 (2017 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy E. Süßwein i Syna przeciw Pinkasowi Duftowi o zapłacenie kwoty 300 zł. z pn. odbędzie się dnia 7 maja 1896 o godz. 10 przed południem w biurze nr 7 ponowna przymusowa sprzedaż realności pod nazwą „IV. wydzielona część z realności lk. 258 na Błoniu w Przemyślu położonej“ wyk. hip. l. 1553 objętej, Pinkasa Dufu własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 1785 zł. Wadyum zaś 10 proc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu, z substytucją adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 15 lutego 1896.

L. 12511 (2038 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 97 zł. 44 ct. i 208 zł. 68 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 9 kwietnia i 7 maja 1896 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 133 gm. Pławo.

Cena wywołania 1534 zł.

Wadyum 153 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 17 stycznia 1896.

L. 24046 (2034 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobycz podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod lk. 163 st. 68 now na Zagrodach miejskich w Drohobycz położonej składającej się z a) całego ciała hipotecznego obj. wyk. hip. l. 74 ks. gr. gm. Drohobycz dzielnica Zagrody miejskie dla Józefa Juliana Ignacego Kołodziejów, Maryi Kołodziejów zam. Jurkiewicz, Zuzanny zam. Świętów, Ignacego Kołodzieja syna Piotra, Jana Jędrzeja Maryi i Ołesi Kołodziejów zaintabulowanego i b) 60/240 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 75 tej samej ks. gr. objętego dla powyższej wymienionych zaintabulowanych na rzecz Arona Herscha Zupnika w dniach 20 kwietnia i 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 250 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Marka Tiegermana w Drohobycz.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg

tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 8 lutego 1896.

L. 12578 (2046 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie przeciw Łukienowi Mojsijczuk o 73 zł. 9 ct. odbędzie się dnia 21 kwietnia 1896 i dnia 27 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Łukiena Mojsijczuk Iwana własnej whl. 220 gminy Demyce objętej.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 grudnia 1895.

L. 12576 (2045 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie przeciw Tetianie Kolisnyk pto 17 rat po 6 zł. odbędzie się dnia 21 kwietnia 1896 i dn. 27 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Tetiany z Mojsijczuków Kolisnyk własnych a) whl. 222 i b) połowy w. h. l. 223 gminy Demyce objętych.

Cena wywołania ad a) 250 zł., zaś ad b) 50 zł.

Wadyum ad a) 25 zł., zaś ad b) 5 zł. Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 grudnia 1895.

L. 433 (2036 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 60 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Saługi w tut. sądzie pow. sprzedaż 2/5 części posiadłości lwh. 216 gm. kat. Jeleń objętej, dłużniczki nieobjętej masy spadkowej s. p. Maryanny ze Styczyńskich Maj-wskiej własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 kwietnia i 28 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Keppler w Chrzanowie.

Wadyum wynosi 84 zł.

Jaworzno, dnia 23 lutego 1896.

L. 118 (2043 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności masy spadk. Izraela Spirna w kwocie 23 zł. 10 ct. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 kwietnia i dnia 9 czerwca 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja 16/36 części realności wyk. hi. l. 210 ks. gr. gm. Baranów objętej w tych częściach Julii Sołczykowej własnej.

Cena wywołania 720 zł.

Wadyum 72 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Wilhelma Reichmana w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 16 marca 1896.

L. 14615 (1918 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Lisku odbędzie się w dniu 7 maja 1896 o 10 rano przymusowa sprzedaż sumy 800 zł. mk. intabulowanej na rzecz Chai Zimmet na 1/4 części ciała hip. lwh. 415 ks. gr. gm. Lisko Naftalego Zimmeta własnej celem zaspokojenia pretensji E. Lichtwitz et Comp. w kwocie 236 zł. 16 ct.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 10 proc.

Kuratorem wierzycieli jest c. k. not Antoni Kokurewicz.

Lisko, 31 grudnia 1895.

L. 745 (2040 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Izraela Rostoldera przeciw Wolfowi Bergerowi w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie w dniach 8 kwietnia i 6 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 449 ks. gr. gm. Ścianka objętej w powiecie tut. sądowym położonej pod nr. 22 w ścianie a wedle wyk. hip. l. 449 karty B poz. 1 ks. gr. gm. Ścianka własność Wolfa Bergera stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 3650 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono 365 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny

kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. sądzie.

O rozpisanie licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 30 września 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymy uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie P. c. k. notaryusza Krawca z substytucją p. adwokata dr. Ausschnitta jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Potok złoty, 12 lutego 1896.

L. 7320 (2075 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 10 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 162 w Kulikowie położonej wedle wh. 267 gm. Kulików masy spadk. po Maryi 1 v. Sikorskiej, 2 v. Hoszowskiej w 3/4 częściach własnej.

Cena wywołania 486 zł. 75 ct.

Wadyum 48 zł. 67 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 30 listopada 1895.

L. 7329 (2074 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 61 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 10 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 404 w Kulikowie położonej wedle whl. 400 dłużnika Mykiety Kuryło własnej.

Cena wywołania 772 zł. aw.

Wadyum 77 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 10 grudnia 1895.

L. 1100 (2064 2-3)

Celem zniesienia spólnej własności odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 kwietnia 1896 i 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności wh. n. 777 w Bochni objętej Schachne Stiela i Juljaney Olszowej własnej.

Cena wywołania 417 zł. 50 ct.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć

Bochnia, 12 lutego 1896.

L. 10315 (2062 2-3)

Dnia 22 kwietnia i dnia 29 maja 1896 o godz. 10 przed poł odbędzie się w tut. sądzie w b. n. 18 egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Cichonia whl. 93 i spadkob. Wawrzyńca Zabawy whl. 45 w Bączalu dolnym celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. włość. w likwi. we Lwowie a to pięciu rat po 9 zł. i jednej raty na 9 zł. 9 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 425 zł. i 385 zł. 38 ct. w. a.

Wadya 42 zł. 50 ct. i 38 zł. 54 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Feliksa Gaszyńskiego w Jasle.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Jasło, dnia 29 grudnia 1895.

L. 10498 (2065 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Bernarda Hornhausera w kwocie 40 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 kwietnia 1896 i 28 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności n. 5 w Moszczenicy wyk. hip. n. 143 gm. kat. Chelm objętej, Jana Migdała (syna Wincen-tego) własnej.

Cena wywołania 3143 zł. 40 ct.

Wadyum 314 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć.

Bochnia, 31 stycznia 1896.

L. 7693 (2068 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 29 kwietnia 1896 i dnia 29 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 222 gm. Dubiecko objętej dłużnika Stanisława Sokołowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Benjamina Turnheima w kwocie 200 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 2050 zł. aw.

Wadyum 205 zł.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hi-

poteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest pan Antoni Motyl w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 27 stycznia 1896.

L. 9452 (1771 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 14 zł. z pn. odbędzie się dnia 4 maja 1896 i 18 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/12 części realności pod l. 200 w Inwałdzie położonej dłużnika Wojciecha Miaski własnej.

Cena wywołania 52 zł. 24 ct.

Wadyum 10 proc. ceny szacunkowej

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem [niewiadomych wierzycieli jest p. Notaryusz Gayczak.

Andrychów, 29 grudnia 1895.

L. 18131 (1353 2-3)

C. k. Sąd pow. m. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji dr. Władysława Suleryskiego w kwocie 37 zł. 14½ ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacja publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 69 gm. kat. Krasne objętego, wedle karty B poz. 1 dłużnika Fabiana Sojki własnego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 17 czerwca 1896 i w dniu 26 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 98 zł. 60 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedaż się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrane.

Nowy Sącz, 26 listopada 1895.

L. 16762 (1664 2-3)

C. k. Sąd pow. m. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Mirka w kwocie 80 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacja publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 38 gm. Dąbrówka objętej, wedle karty B poz. 5 dłużnika mał. Józefa i Maryanny Gwoździów własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 25 czerwca 1896 i w dniu 21 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 144 zł. 50 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedaż się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrane.

Nowy Sącz, dnia 18 listopada 1895.

L. 20693 (1895 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Cwicy Zimbler przeciw Ascherowi Altenbergowi o 22 zł. 69 ct. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 26 maja 1896 i dnia 30 czerwca 1896 każdym razem o 10 godz. rano w b. nr. 3 odbędzie się przymusowa publiczna licytacja sumy 200 zł. wa. z pn. na rzecz Aschera Altenberga w stanie dłużnym połowy ciała hip. wyk. hip. 1466 ks. gr. gm. Brody objętego jako karty głównej i w stanie dłużnym ciała hip. wyk. h. p. 1457 ks. gr. gm. Brody objętego jako karty ubocznej, z hipotekowanej z tem, iż na pierwszym terminie suma ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedana.

Cena wywołania stanowi nominalna wartość tej sumy t. j. kwota 200 zł. wa.

Zakład zaś wynosi 10 proc. tej ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacji przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż mającej się sumie po dniu 10 kwietnia 1896 jako dniu wystawienia wyciągu hip. jakie prawa nabyli, lub którymy z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, mianowany został kuratorem dr. Jakób Byk adwokat w Brodach.

Brody, dnia 7 lutego 1896.

L. 769 (1605 2-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 3456 zł. z pn. w dniu 21 maja 1896 i w dniu 25 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 116 dz. III w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 23000 zł.

Wadyum 2300 zł.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adwok. dr. Olearski, zastępcą adw. Dr. Tomik w Krakowie.

Kraków, 17 stycznia 1896.

L. 14509 (1477 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensji Ogólno rolniczego Związku kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w likwidacji we Lwowie w kwocie 57 zł. 25 ct. i 48 zł. 56 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 20 maja 1896 i dnia 24 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w h. 210 gm. Kopyczyńce objętej Józefa Dąbrowskiego i realności w h. 1716 tejże gminy Maryi Dąbrowskiej własnej.

Cena wywołania dla realności pierwszej 200 zł., zaś dla drugiej 1800 zł.

Wadyum 20 zł. i 180 zł.

Resztę warunków, wyciągi i akt ocenienia przejrzyć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Felicjan Polański c. k. notaryusz w Kopyczyńcach.

Kopyczyńce, 17 stycznia 1896.

L. 11705 (1942 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Rappaporta w kwocie 2400 zł. z większej sumy 3000 zł. wa. z pn. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 55 w Żyraniu położonej w h. 238 księgi gr. gm. kat. Żyrawa objętej, obecnie Piotra i Mikołaja Winnickich własnej na terminach dnia 28 maja 1896 i dnia 25 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbyć się mająca.

Cena wywołania wynosi 5400 zł. w a. jako cena oszacowania, zaś wadyum 540 zł. wal. austr.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim nawet poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania powyższej realności przejrzyć można w tus. registraturze.

Chodorów, 23 listopada 1895.

L. 8781 (1767 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się dnia 4 maja i 18 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności lwh. 28 i 29 w Andrychowie do dłużnika p. Romana Dobrowskiego należących.

Cena wywołania dla połowy realności lwh. 28 kwota 1000 zł. a zaś dla połowy realności 29 446 zł. 25 ct.

Wadyum 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano notaryusza Gayczaka.

Andrychów, dnia 28 listopada 1895.

L. 4054 (1425 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Hermana Rappaporta w kwocie 850 zł. z pn. zostana realności lwh. 351 i 24/84 lwh. 189 w Topolnicy Süsli Berger własne dnia 5 maja i 2 czerwca 1896 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę wywołania 983 zł. 50 ct. i 2 zł. 85 ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Zakład wynosi 98 zł. 35 ct. i 28 ct. O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli, do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Starem mieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare miasto, 10 października 1895.

L. 12617 (1860 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 180 zł. aw. z pn. przez c. k. uprz. gal. Zakład kred. włość. w likw. we Lwowie przeciw małol. Warwarze, Antoniemu i Julii Czajkom wywalczonych w tusąd. kancelaryi w dniach 7 maja i 11 czerwca 1896 każdakrotnie o gd. 10 przedpoł. przymusową licytację realności dłużników pod lk. 48 w Miłoszowicach położonej a wyk. hip. l. 29 ks. gr. tejże gm. objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 490 zł. aw.

Wadyum wynosi 49 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. ustanowiono p. adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania przejrzyć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 30 grudnia 1895.

L. 14544 (1748 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Mojżesza Selzera prawonabywcy Schwarzapfel 20 Selzer 173 zł. 78 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 20 maja i

24 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w h. 202 w Suchostawie masy spadkowej Suchera Horowitza własnej.

Cena wywołania wynosi 1350 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 20 stycznia 1896.

L. 6167 (1863 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Gitli Olesker kwoty 60 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w h. 205 ks. gr. gm. Dunajów objętej do Józefa Sadowskiego względnie tegoż spadkobierców należących na 260 zł. ocenionej w dniu 26 maja i 30 czerwca 1896 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzyć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz z Przemysła.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemysły, 30 lipca 1895.

L. 6370 (1943 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Lipy Kneidla w kwocie 21 zł. z pn. rozpisana została przymusowa licytacja realności w Orszkowcach wyk. l. 72 w całości i wyk. l. 138 w połowie objętej Franka Piluszcza własnej w dwóch terminach dnia 28 maja i 25 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi 175 zł. zaś wadyum 17 zł. 50 ct.

Ciała te hipoteczne pojedynczo lub razem będą sprzedane.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, lecz nie niżej 1/3 części wywołania.

Resztę warunków przejrzyć można w tus. registraturze.

Chodorów, 24 lipca 1895.

L. 17033 (2070 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według w. h. l. 724 gm. Kosmacz spadkobierców Fedora Petrydżuka a to Petra Petrydżuka, Eudokii Petrydżuk i Petra Lendiuka własnej na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likw. pto 76 zł. 4 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 29 października 1895.

L. 17034 (2071 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według w. h. 306 gm. Utoropy dłużnika Mikołaja vel Nykoły Romanowskiego własnej na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie pto 11 rat po 2 zł. 94 ct. i reszty kapitału 39 zł. i 3 zł. 65 ct.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 6 listopada 1895.

L. 6487 (1701 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat pożyczkowych po 7 zł. 50 ct. galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie z należyciściami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Janowice objętej Józefa Kołuckiego własnej i realności lwh. 246 ks. gr. gm. kat. Janowice Tomasza Cebuli własnej.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 8 kwietnia i 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przez Dyrekcję egzekwującego Zakładu przy udzieleniu pożyczki przyjęta a to co do realności lwh. 164 kwota 260 zł., zaś co do realności lwh. 246 kwota 240 zł. aw. poni-

żej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożone się mające wynosi 26 zł. i 24 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. del. Tarnów, dnia 23 grudnia 1895

L. 437 (2115 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Oknie położonej, wedle wyk. hip. 436 tejże gminy Okno dłużników Dorki Sanockiej i Łuki Antoniszyna własnej, na zaspokojenie pretensji Antoniego Sanockiego w kwocie 72 zł. dnia 9 kwietnia i dnia 6 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej i na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tus. registraturze przejrzyć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 grudnia 1895 do tabuli weszli kuratorem p. Jana Juhrego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 6 lutego 1896.

L. 20573 (2096 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy Oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 6 rat po 61 zł. 75 ct. i reszty kapitału 1098 zł. 33 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Uszera Juris własnej w Kołomyi pod nr. 218 położonej wyk. hip. l. 205 ks. gr. dla I. dzieł. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 20 kwietnia i 20 maja 1896 każdym razem na godzinę 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2640 zł. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 264 zł. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym by uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Allerhanda z substytucją adw. dr. Milogroma został ustanowionym, wreszcie że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzone.

Kołomyja, 15 lutego 1896.

L. 12266 (2109 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 27 kwietnia 1896 za cenę szacunkową lub po wyżej tejże, a na dzień 28 maja 1896 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przedpoł. w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 341 w Cieszanowie objętych wyk. hip. 556 ks. gr. t. tejże gminy i będących własnością Abrahama Zimmermanna względnie tegoż nie objętej masy spadkowej a to w celu wydobycia sumy 205 zł. aw. z pn. na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 960 zł. w. a. a zakład 95 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze tegoż Sądu.

Kuratorem nieznananych wierzycieli jest Wp. Stanisław Długoszawski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów dnia 30 grudnia 1895.

## Konkursa.

L. 4894 (2052 2—2)

C. k. Starostwo w Kosowie poszukuje rutynowanego dyurnisty z pięknym czytelnym pismem i znajomością języka niemieckiego i polskiego za miesięcznym wynagrodzeniem 20 do 30 zł. wa.

Udokumentowane podania należy wnieść do 14 dni.

Kosów, dnia 16 marca 1896.

L. 446 (2050 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym Bocheńskim ogłasza się niniejszem konkurs:

1. na posadę nauczycielki starszej przy szkole 4-kl. żeńskiej z wydziałową połączonej w Bochni z placą 600 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie;

2. na posadę nauczycielki młodszej przy szkole 4-klasowej żeńskiej w Bochni

z placą 360 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie;

3. na posadę nauczyciela młodszego przy szkole 6-klasowej męskiej w Bochni z placą 360 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie;

4. na posadę nauczyciela starszego przy szkole 4-klasowej mieszanej w Niepołomicach z placą 450 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie;

5. na 3 posady nauczycieli młodszych w miasteczkach: Ujściu solnem, Łopanowie, Lipnicy murowanej z placą 300 zł. i 10 pre. dodatkiem na pomieszkanie;

6. na sześć posad nauczycieli młodszych przy szkołach dwuklasowych wiejskich w Grobli, Mikuszowcach, Rzegocinie, Woli batorskiej, Zabierzowie i Królówce z placą 300 zł.

7. na 11 posad nauczycieli samoistnych przy szkołach jednoklasowych: w Brzeziu, Grabiu uznańskim, Kierlikówce, Lipnicy dolnej, Leszczynie, Okulicach, Pierzchowie, Rozdzielu, Stanisławicach, Tarnawie i Zbydniowie;

W Brzeziu, Grabiu Uznańskim, Leszczynie, Pierzchowie, Rozdzielu i Zbydniowie są budynki szkolne nowe.

Od kompetentek na posadę wymienioną pod 1. ze względu na potrzebę szkoły wymaga się egzaminu do szkół wydziałowych z II. grupy; od kompetentek na posady wymienione pod 2, 3, 4, 5, z wyjątkiem Lipnicy murowanej wymaga się egzaminu dla szkół ludowych pospolitych i z języka niemieckiego, jako przedmiotu nauki; wreszcie na posady wymienione pod 6 i 7 egzaminu do szkół ludowych pospolitych.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, należy wnieść za pośrednictwem Władz przełożonych do 20 kwietnia br.

Podania spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Bochni, 7 marca 1896.

L. 22693 (2089 2—3)

W celu nadania stypendyów artystom, rokującym dobre nadzieje na przyszłość, a nie posiadającym środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu J. E. Pana Ministra wyznaczyć i oświecenia z dnia 25 lutego 1896 l. 4658 tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, którzy pracują samodzielnie w zakresie poezyi, malarstwa, rzeźby lub muzyki, a chcąc kompetować o stypendium artystyczne mogą wykaazać się warunkami poniżej podanymi, aby wnieśli swoje podania do c. k. Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja b. r.

Prawo do ubiegania się o rzeczony stypendium mają z wyjątkiem uczniów szkół sztuk pięknych jakoteż artystycznych rękodzielników tylko samodzielnie tworzący.

W podaniu należy:

1. przedstawić przebieg dotychczasowego kształcenia się, tak ogólnego jakoteż fachowego w zawodzie artystycznym, tudzież wykazać swoje osobiste stosunki (miejsce urodzenia i przynależności gminnej, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe i rodzinne i t. d.).

2. podać w jaki sposób zamierza kandydat ewentualnie użyć uzyskanego stypendium w celu dalszego kształcenia się,

3. wymienić i dołączyć okazy swoich prac artystycznych z których każda ma być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 17 marca 1896.

L. 11253 (2091)

Celem obsadzenia posady oficjalisty rachunkowego w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi dla spraw rachunkowo-salarnych przy Departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Kompetenci mają wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu i udowodnić, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej z dobrym postępem i że władają językami krajowymi i językiem niemieckim.

Nadto mają wykazać się świadectwem ukończonych nauk górniczych i hutniczych na jednej z austr. akademii górniczej, praktyczną znajomością kopalnictwa i warzelnictwa soli, jako też przepisów administracyjnych.

Lwów, dnia 12 marca 1896.

L. 638 (2093 1—3)

Magistrat miasta Krosna potrzebuje zdolnego kapelmistrza, któryby zarazem załatwiał czynności kancelaryjne.

Placa 400 zł., a przy dobrej aplikacji może być podwyższoną do 450 zł.

Podania z świadectwami należy wnieść do Magistratu do dnia 7 kwietnia br.

Magistrat król. woln. miasta

Krosno, dnia 15 marca 1896.

L. 19135 (2053 2-3)  
Na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Hujcu w powiecie Rawa raska, za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.  
Płaca rocznych 120 zł.;  
ryczałt kancelaryjny 24 zł.; i  
wynagrodzenie 140 zł. na posłańca pieszego codziennie do kreować się mającego Urzędu pocztowego na dworcem kolei żelaznej w Zielonej.

Pedania należy wnieść najpóźniej do 30 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczty i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, dnia 14 marca 1896.

L. 137 (2054 2-3)  
C. k. Izba Notaryalna w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na obsadzenie posady c. k. notaryusza w Krakowie, ewentualnie w razie nadania takowej w drodze przeniesienia innej, w jej okręgu opróżnić się mogącej posady c. k. notaryusza.  
Kompetenci o nadanie posady c. k. notaryusza ubiegający się, podania swe w sposób § 11 ust. not. wskazany, do dnia 20 kwietnia 1896 r. do c. k. Izby notaryalnej wnieść winni.  
Kraków, dnia 18 marca 1896.

L. 324 (2131 1-3)  
C. k. Rada szkolna okręgowa w Skalacie, ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia 2 posad starszych nauczycieli przy IV. klasowej szkole w Grzymałowie z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

Wymaga się przepisanej kwalifikacyi do szkół ludowych w obu językach krajowych z uzdolnieniem do udzielania języka niemieckiego jako przedmiotu.

Podania winosi należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do końca kwietnia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Skalat, dnia 13 marca 1896.

L. 368 (2092)  
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu sńiatyńskim, ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa następujący konkurs:

1. W szkołach jednoklasowych:  
w Beletni z płacą 290 zł. i użytek 3/4 morga ogrodu wartości 10 zł., w Budylowie z płacą 300 zł., w Kranostawcach z płacą 300 zł., w Lubkowcach gotówką 246 zł. i 13 1/2 korea kukurydzy wartości 54 zł., w Oleszkowie z płacą 300 zł., od której strąca się za 1318 1/2 pola kwotę 2 zł. 70 ct., w Orelcu gotówką 265 zł. i 7 korey kukurydzy wartości 35 zł., w Poczku gotówką 282 zł. 38 ct. 1/2 latr drzewa wartości 12 zł. i dochód z morga pola wartości 4 zł. 2 ct. w Trościancu gotówką 271 zł. dochód z 3/4 morga ogrodu wartości 5 zł. i 1/2 latr drzewa wartości 24 zł., w Tuławie, Uściu nad Prutem, Widynowie, Zadubrowcach po 300 zł. gotówką.

W szkole dwuklasowej w Zawalu, posada kierownika z płacą 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo 50 zł.

Posady młodszych nauczycieli w Karłowcu 300 zł., w Dźurowie 300 zł. i 50 zł. miejscowego dodatku, w Ilinicach 300 zł. i wolne pomieszkanie, w Stecowej 300 zł. i wolne pomieszkanie, w Roźnowie, Podwysokiej, Wołczkowcach i Zawalu po 300 zł., w szkole przedmiejskiej w Sniatynie na Bałkach 360 zł. płacy i 10 pr. dodatku na pomieszkanie.

We wszystkich wymienionych szkołach jest język ruski wykładowym.

Kandydaci lub kandydatki ubiegające się o owe posady a mający egzamin kwalifikacyjny do szkół pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim, mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w nieprzekraczalnym terminie do końca kwietnia 1896 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sniatynie.

C. k. Rada szkolna okręgowa Sniatyn, dnia 8 marca 1896.

L. 81 (2114 1-3)  
Dyetaryusz z szybkim i czytelnym piśmem obeznanym w manipulacyi hipotecznej znajdzie pomieszczenie w tutejszym Sądzie od 1 kwietnia 1896.

Wynagrodzenie wynosi 25 do 28 zł. miesięcznie według zdolności.

Świadcetwa należy bezwarunkowo przedłożyć.

C. k. Sąd powiatowy Gorlice, 19 marca 1896.

## Wyroki prasowe.

St. 59 (1860)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 20 der periodischen Druckschrift: „Riferik“ vom 8 März 1896 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Am sauberen Weibfuß der Zeit“

in der Stelle von „Cafimir der Kleine“ bis „auf ihre Kosten“ (Seite 2, Spalte 1 u. 2.), 2. „Badeni kein Schachspieler“ (Seite 3, links unten), 3. von den Epigrammen mit der Aufschrift: „Wiener Leberreime“ das 2. und 3. Epigramm (Seite 4, rechts) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt.  
Wien, am 7 März 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 6 März 1896 enthaltenen Artikel, u. zw. in der Rubrik: „Streiflichter“ 1. der Artikel beginnend mit den Worten: „Die Wahlreform des Grafen Badeni“ wegen des Satzes „daß doch“ bis „Der Teufel hole“ (Seite 1, Spalte 2), 2. der Artikel mit der Aufschrift: „Von Herrschaften abgelegte Kleider werden gesucht“ vom Anfange bis zum Schlusse (Seite 1, Spalte 3 und 4) das Vergehen nach § 300 St. G. resp. das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 7 März 1896.

St. 60 (1897)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Graphische Nachrichten“ Nr. 5 vom 7 März 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Karwin!“ in der Stelle von „Doch sind die Opfer“ bis „Mene tekel upharsin“ (Seite 1, Spalte 2 und 3) das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die Beschlagnahme der bezeichneten Druckschrift nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 9 März 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Prosweszenye“ (Die Aufklärung) Nr. 3 vom 25 Februar 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Tiazka dolja naszoho russkoho maroda“ (Das schwere Schicksal unserer russischen Völker) in der Stelle von „Unsere Nachlässigkeit und unserer Leichtsinns“ bis „in's Ausland retteten“ (Seite 23, Spalte 2 und Seite 29 Spalte 1 und 2) das Verbrechen nach § 65a St. G. und das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die Beschlagnahme der bezeichneten Druckschrift gemäß § 489 St. B. D. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 9 März 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Kurze Beschreibung der Haut-, Geschlechts-, Frauen- und Nervenkrankheiten“ von Dr. S. Réti. Im Selbstverlage des Verfassers. Druck von Alex. Wilh. Wolf & Cie., Wien, IX., Währingerstraße 14 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme derselben nach § 489 St. B. D. bestätigt und auf die Vernichtung der falsirten Exemplare gemäß § 37 Pr. G. erkannt.  
Wien, am 9 März 1896.

## Kuratele.

L. 8955 (2084 1-3)  
Wasył Hnatów syn Stefana z Kawka uznany marnotrawcą, kuratorem Michał Liowski z Kawka.

C. k. Sąd powiatowy Stryj, 10 maja 1895.

L. 102 (2081 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Michał Wyczawski z Wiązownicy został uznany umysłowo chorym i Walenty Wyczawski ustanowiony tegoż kuratorem.  
Sieniawka, 24 lutego 1896.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 2113 (2039 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Goldę Weisinger, spadkobierczynię Nusima Manheima zmarłego w Dobromyślu ad Bobrowniki na dniu 21 października 1891 bez pozostawienia testamentu, by w ciągu jednego roku deklaracyę do spadku Nussima Manheima wniosła, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną z tymi, którzy wniosą swe oświadczenie i wykażą swój tytuł do spadku.  
Monasterzyska, 28 lutego 1895.

L. 10807 (1851 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie, w sprawie drobiazgowej Berla Schiffmana względnie tegoż cessionaryusza Sary Kubert przeciw Berlowi Kubert pto 25 zł. 43 ct. wa. zpn. zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu powoda Berla Schiffmana, że cassyę z daty Jezierzany dnia 1 lipca 1894 wedle której on przysługującą mu do Berla Kuberta na mocy tus. wyroku z dnia 18 kwietnia 1894 l. 2246 wierzytelność w kwocie 25 zł. 43 ct. w. a. z pn. na własność Sary Kubert odstąpił przyjęto do wiadomości uchwałą z 24 sierpnia 1895 l. 10807 i celem doręczenia mu tej uchwały dla niego kuratora w osobie adw. dr. Komerinera w Borszczowie dla niego ustanowiono.

Wzywa się zatem Berla Schiffmana, ażeby potrzebnych do obrony praw swych informacji temuż kuratorowi udzielił lub w jego miejsce innego sądowi przedstawił, gdyż zle skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.  
Borszczów, 24 sierpnia 1895.

L. 5569 (2047 3-3)  
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Ludwik Rzewuski c. k. notaryusz w Rymanowie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 1895 l. 24473 przeniesienia go na Urząd c. k. notaryusza w Dobromilu z dniem 26 marca 1896 z urzędowania w Rymanowie ustępuje, a dnia 1 kwietnia 1896 urzędowanie w Dobromilu obejmuje.  
Z c. k. wyższego Sądu krajowego Lwów, dnia 10 marca 1896.

L. 4718 (1933 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemysłu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Laufera i Samsona Leisnera, że wydany przeciw nim pod dniem 7 marca 1896 l. 4112 na żądanie firmy S Goldstein nakaz zapłaty sumy 450 zł. w. a. doręczono ustanowionemu równocześnie dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Angermannowi w Przemysłu.

Rzeczą będzie pozwanych porozumieć się z ustanowionym kuratorem względem obrony swych praw lub innego pełnomocnika ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sobie przypisać będą musieli.  
Przemysł, 10 marca 1896.

L. 12662 (1923 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gerszona Gleieber, że celem doręczenia tusąd. uchwał do l. 7819/93 i do l. 1171/94 w sprawie egzekucyjnej Dawida Neusteina przeciw niemu pto 13 zł. 62 1/2 ct. wa., ustanowiono kuratorem Hrycia Szukosta w Jablonce wyżnej.  
Turka, dnia 3 listopada 1895.

L. 6384 (1925 3-3)  
C. k. Sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie jako władza spadkowa uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Władysława Brzuchowskiego, że dnia 2 października 1893 zmarła we Lwowie Amelia Bernolak z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z 14 lutego 1890 w którym mu zapisała legat, a zarazem wzywa go, by w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie się zgłosił i swe oświadczenie wniósł, ileż inaczey przewód spadkowy będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym adwok. dr. Michałem Gremiem.  
Lwów, 23 lutego 1896.

L. 4717 (1932 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemysłu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Laufera i Samsona Leisnera, że wydany przeciw nim pod dniem 29 lutego 1896 l. 3986 na żądanie firmy S. Goldstein nakaz zapłaty sumy 1000 zł. wa. doręczono ustanowionemu równocześnie dla nich kuratorowi dr. Angermannowi w Przemysłu.

Rzeczą będzie pozwanych, porozumieć się z ustanowionym kuratorem względem obrony swych praw lub innego pełnomocnika ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sobie przypisać będą musieli.  
Przemysł, 10 marca 1896.

K. 7059 (1811 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu ks. Władysława Mścirza, że w sprawie egzekucyjnej Władysławy i Bronisławy Zyczkowskich przeciw niemu o 141 zł. wa. ustanowiono dlań kuratora w osobie Jana Skorupskiego w Niemirowie, któremu doręcza się ts. uchwałę z 8. czerwca 1895. l. 3477, z 8. lipca 1895. l. 4431, z 19. lipca 1895. l. 4682 i z 30. stycznia 1896. l. 7059.

Rzeczą zatem jego udzielić kuratorowi temu potrzebne informacje lub ustanowić sobie innego pełnomocnika.  
Niemirow, dnia 30. stycznia 1896.

L. 10530 (1867 3-3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu przeciwko Antoniemu i Anieli Raszewskim pto 850 zł. z pn dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Raszewskiego kuratorem adw. dr. Marynowskiego z substytucją adw. dr. Schiera i zarządzając doręczenie tus. nakazu zapłaty l. 68102/95 do rąk tegoż kuratora, wzywa nieobecnego Antoniego Raszewskiego, by się co do środków obrony z tymże kuratorem porozumiał względnie o innego pełnomocnika postarał, gdyż inaczey sam sobie ewentualne skutki zaniedbania przypisać będzie winien.  
Lwów, dnia 29 lutego 1896.

L. 10529 (1866 3-3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu przeciw Antoniemu i Anieli Raszewskim o 850 zł. w. a. adw. dr. Marynowskiego z zastępstwem przez adw. dr. Schiera kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Raszewskiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.  
Lwów, dnia 29 lutego 1896.

L. 409 (1907 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Helenę Foks i Julię Malwinę z im. z Foków Strojnowską, że dla nich jako legalaryuszów w sprawie spadkowej po Zuzannie Maryi z im. hr. Ożarówskiej ustanawia kuratora w osobie dr. Władysława Braguskiego c. k. notaryusza w Złoczowie.  
Złoczów, 11 marca 1896.

L. 8737 (1862 3-3)  
Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Hryńka i Paraszki Buczków, że uchwałę tabularną z dnia 24 sierpnia 1893, l. 6871 pozwalającą na rzecz Józefa Ryszowego wpis prawa własności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 182 ks. gr. gminy Oleszyce stare objętego, ich własność stanowiącego, ich równocześnie ustanowionemu kuratorowi, Fedkowi Badraj z Oleszyce starych doręczono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Lubaczów, dnia 30 grudnia 1895.

L. 618 (1860 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wilhelma i Annę Palzerów, że celem zastępywania ich w sprawie egzekucyjnej Jakóba Singera cessionaryusza Hermana Kleina przeciw Wilhelmu i Annie Palzerom pto 450 zł. ustanowiono dla nich kuratorem c. k. notaryusza Kazimierza Wilusza w Jaworznie i doręczono temuż w ich imieniu ts. rezolucyę z dnia 9 września 1895 l. 4192 i z 30 listopada 1895 l. 5558 względem intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 450 zł. z pn. w stanie biernym realności whl. 419 i 462 ks. gr. gminy Ciężkowice objętej.  
Jaworzno, dnia 20 lutego 1896.

L. 6146 (1859 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Magdalę Kloczowską o otwarciu się spadku po babce sp. Wiktorji Kloczowskiej w Rabce 6 stycznia 1892 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłej i poleca się jej, aby w ciągu roku wniosła swą deklaracyę do tego spadku osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż po upływie tego czasu spadek w mowie będący przyjętym będzie w jej imieniu przez kuratora w osobie Józefa Mlekodaję ustanowionego, pertraktacya przeprowadzoną i co z prawa wypada zarządzeniem zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Jordanów, dnia 21. stycznia 1896.

L. 4682 (1938 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieobecną Jettę Korn z o Allerhand, że w sprawie egzekucyjnej o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 391 ks. gr. gm. Tarnów dla niej kuratorem adw. dr. Kronhelma z Tarnowa ustanowił.  
Tarnów, 5 marca 1896.

L. 14849 (2003 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Jakobowi Modlingerowi, że przeciw niemu został dnia 7 marca 1896 do l. 14849 na rzecz Ch. F. Kaminaera wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Modlingera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Menkesa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem Jakóba Modlingera aby ustanowionemu kuratorowi, służące środki do swojej obrony dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 7 marca 1896.

2. 14846 (2004 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Ch. F. Kaminaera przeciw Majerowi Kopplowi i Jakobowi Modlingerowi o 400 zł. wa. adw. dr. Margasa ze zastępstwem przez adw. dr. Menkesa kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Modlingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 7 marca 1896.

L. 14667 (2005 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia w sprawie Samuela Bergera o 548 zł. aw. adw. dr. Margasa ze zastępstwem przez adw. dr. Menkesa kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Modlingera i zawiadamia go z wezwaniem, by temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 9 marca 1896.

L. 2756 (1980 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Zakładu kredytowego komerceln. w Kołomyi przeciw Józefowi Allerhand o 220 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Józefa Allerhand adw. dr. Schustera kuratorem z substytucją adw. dr. Jurzenki i doręczył kuratorowi adw. dr. Schusterowi nakaz zapłaty z 1 lutego 1896 l. 1838 dla Józefa Allerhanda przeznaczony.

Kołomyja, 15 lutego 1896.

L. 1217 (1981 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Antoniego Raszewskiego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu i Bronisławowi Sadowskiemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 285 zł. aw. z pn., której prośbie uchwałę z 10 grudnia 1895 l. 7686 uczyniono zadość.

Zarazem ustanowił sąd dla tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Antoniego Raszewskiego kuratorem dr. Flakowicza adw. w Sanoku i poleca temuż pozwanemu, ażeby co do obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 18 lutego 1896.

L. 2130 (2076 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Barbarę Boniowską i Klementynę Michno, że w sprawie egzekucyjnej dr. Walentego Szpunara przeciw deklarowanemu spadkobiercom sp. Antoniego Maruszaka peto 9 zł. 60 ct. zpn. zezwolił na egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 1043 gm. Leżajsk i że rezolucją z dnia 25 listopada 1895 l. 8332 dozwalającą tej sprzedaży doręczył do rąk ustanowionego dla nich kuratora Leona Maruszaka z Leżajska.

Leżajsk, dnia 4 marca 1896.

L. 2769 (2066 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fuhrę, że Israel Neumann, Alter Fruchter i Alter Fruchtermann przeciw niemu skargi o zapłacenie kwot a to 13 zł. 74 ct., 6 zł. i 9 zł. 50 ct. wa. wniosli, wskutek których po ustanowieniu dla niego kuratora ad actum w osobie p. Wilhelma Petrygo termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 kwietnia 1896 o 9 rano wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy. Bolechów, 12 marca 1896.

L. 6635 (1972 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców o zasłabę w roku 1893 śmierci Jakóba Kohla z Białegokamienia i wzywa ich, ażeby w przeciągu roku od poniższej daty licząc, oświadczyli się do spadku po nim pozostałego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzone

będzie z Jezaje Münzem z Oleska jako kuratorem dla nich ustanowionym i spadek ten przyznany zostanie Wysokiemu skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy. Olesko, dnia 21 grudnia 1895.

L. 694 (1987 2-3)

Ilka Zub z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż celem doręczenia mu tusąd uchwał tabularnych z dnia 26 listopada 1895 l. 8766 i l. 8772 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Michała Bukatego z Hlibowa.

Wzywa się Ilka Zub, by ewentualnie innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy. Grzymałów, 29 lutego 1896.

L. 93587 (1999 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1867 zmarł we Lwowie Józef Bauman, rada Magistratu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi nie są znani spadkobiercy a względnie wezwana do spadku siostra Barbara Pertsch się nieoświadczyła, wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawnego zamysłają podnieść pretensję do spadku by w przeciągu jednego roku od dnia 3-go urzeczywistnienia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej swe oświadczenie zgłosili, ileż inaczej przewod spadkowy przeprowadzonym będzie z tymi, którzy do spadku się oświadczą i swój tytuł wykażą i im spadek przyznany będzie, nieobjęta zaś część spadku a względnie gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydany będzie.

Kuratorem masy spadkowej ustanowiono adw. dr. Góreckiego.

Lwów, dnia 25 stycznia 1896.

L. 5102 (1912 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Dieksteina, że tus. uchwała z 30 września 1893 l. 12152 przyjmująca akty spadkowe po Joslu Diekstem synie Majera do wiadomości Sądu, doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Komerinerowi w Borszczowie.

Borszczów, 8 maja 1895.

L. 611 (1916 2-3)

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Kopsę i Jana Kopsę, ażeby do spadku po swoim ojcu Janie Kopsie zmarłym 30 września 1894 w Huczku z pozostawieniem słownego kodycyłu, w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie się zgłosili i wniosli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. p. Tygermanem w Dobromilu zamieszkałym, dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 25 stycznia 1896.

L. 36299 (1910 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Pawła vel Pinkasa Prowina byłego ekspedytora pocztowego, że orzeczenie zwrotu 3327 zł. 21 ct. wa. na rzecz Skarbu pocztowego przez c. k. Dyrekcję poczt i telegrafów dla Galicji z dnia 6 grudnia 1895 l. 87788 przeciw niemu wydane ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Malawskiemu z Tarnowa doręczonem zostało.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1896.

L. 5432 (1905 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powoda Mojżesza Orange'a o 1000 zł. dla współpozwanego niewiadomego z miejsca pobytu Leisera Wiltnera kuratorem adwokata dr. Hermana Mütza z substytucją adw. dr. Emila Psarskiego i wzywa go, aby dla uniknięcia szkody kuratorowi środki obrony podał.

Tarnów, 11 marca 1896.

L. 2121 (1904 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy wekslowy w Przemyślu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wolfa Leibę Hassa, że na prośbę firmy handlowej A. H. Zipper we Lwowie wydano przeciw niemu uchwałę z 21 grudnia 1895 l. 21909 nakaz zapłaty sumy wekslowej 126 zł. 29 ct. z pn., oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Daniela Reinsnera w Przemyślu i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 15 lutego 1896.

L. 6764 (1920 2-3)

Myślenicki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jentlę i Lipmanna Freundlichów, że ce-

lem doręczenia im rezolucji hipotecznej z dnia 8 listopada 1895 l. 6764 na podanie Emila i Anny Schünków o wpis prawa własności do realności lwh. 56 ks. gr. gm. Myślenice lwh. 298 i 313 ks. gr. gm. Górna wieś objętych, wydanej, ustanawia dla nich kuratora w osobie adw. dr. Emila Adelmanna w Myślenicach.

Myślenice, dnia 8 listopada 1895

L. 10330 (1902 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu, zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Narię Engländer, że gmina miasta Nowego Sącza wniosła przeciw niej pod dniem 22 listopada 1895 l. 10330 pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 322 ks. gr. gm. Nowy Sącz przez sprzedaż na publicznej licytacji, że rubrum tegoż pozwu doręczono zamianowanemu dla współpozwannej kuratorowi adw. dr. Drezińskiemu z substytucją adw. dr. Wąsikiewicza z Nowego Sącza do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90, że zatem temuż kuratorowi winna dostarczyć środki do obrony lub innego pełnomocnika Sądowi wskazać, inaczej bowiem wynikłe z zaniechania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1895.

L. 2962 (1901 2-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Stanisław Krokowski mianowany notaryuszem w Słemienu, po wykonaniu w dniu 10 marca 1896 przysięgi dla notaryusza przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 10 marca 1896.

L. 8888 (1952 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Raczkę że w sprawie hipotecznej Anny Szczech o zaindebentowanie jej za właścicielkę 1/3 części realności l. 644 w Woli Ranizowskiej kuratorem dla niego zamianował Błażeja Fibę z Woli Ranizowskiej.

Sokołów, 10 listopada 1895.

L. 2401 (1947 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Demka Szpyrkę względnie jego niewiadomych spadkobierców, że Michał Szpyrka i tow. wniosli przeciw niemu pozew o własność do nieruchomości objętych whl. 239 gmny Strep-tów na który termin do rozprawy wyznaczono i ten pozew ustanowionemu dlań kuratorowi Łucjowi Zmince doręczono

Kamionka 10 marca 1896.

L. 1502 (1939 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że po zmarłym w Nieszkowicach małych 10 czerwca 1888 z pozostawieniem kodycyłu z 9 czerwca 1888 Benedykcje Gaiku przychodzi do spadku Maryanna Łajdówna a ponieważ miejsce jej pobytu nie jest wiadome, przeto wzywa się ją aby w ciągu jednego roku od dnia niżej podanego, do spadku się zgłosiła i deklarację wniosła, inaczej bowiem spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z jej kuratorem Karolem Rachwalskim będzie przeprowadzony.

Bochnia, 18 grudnia 1896.

L. 13355 (1966 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Georga i Luizę Wirthów, że celem doręczenia im tus rezolucji tabularnej z dnia 30 września 1893 l. 6439 dotyczącej zgłoszonego przez Justyna Małeckiego prawa zastawu dla sumy 1430 zł. i 257 zł. aw. w stanie biernym realności l. wyk. hip. 260, 261 i 262 ks. gr. gm. Dolina Dz. I. ustanowił dla nich kuratora Antoniego Hamscha z Doliny i temuż wspomnianą rezolucję doręczono.

Wzywa się zatem Georga i Luizę Wirthów by ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środki dowodowych lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki sami sobie przypiszą.

Dolina, 24 października 1894.

L. 12447 (2042 2-3)

Zawiadamiam Anielę Smolską, że przeciw niej wniosł dr. Eustachy Borecki pozew de praes. 8 grudnia 1895 l. 12056 o własność 207/314 części sumy 3616 zł. z przynależnościami.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Anieli Smolskiej ustanawiam kuratora w osobie Włodzimierza Stronczaka w Sądowejwieszni i wyznaczam termin do obrony na dzień 8 kwietnia 1896 o godz. 9 rano.

Wzywam zatem Anielę Smolską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy. Sądowa Wieszni, 22 stycznia 1896.

L. 5017 (2012 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Izaka Goldmanna wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Kraków dnia 2 lutego 1896 na 300 zł. wa. opiewającego w cztery miesiące od daty płatnego, przez Izraela Taffeta i Symbę Dresnera jako przyjemców podpisanego, aby w przeciągu dni 45 od dnia pierwszego po dniu płatności powyższego wekslu, takowy tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórne żądanie podającego weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 14 lutego 1896.

L. 10838 (2014 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego vel Mojżesza Monderera vel Josefsthala, że Schachne Stiel jako prawonabywca Maurycego i Dawida Mondererów vel Josefsthalów wniosł podanie de praes. 28 sierpnia 1894 l. 31420 o wydanie mu poświadczenia, że Abelard Monderer córce swej Racheli lo Josefsthal 2o Schäftlerowej legował realność pod l. 23 w Bochni położoną i że wydana wskutek tego podania uchwała z dnia 29 grudnia 1894 l. 31424 którą okoliczność tę podającemu poświadczono, doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Propperowi w Krakowie.

Wzywamy przeto tegoż Mojżesza Josefsthala, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 28 czerwca 1895.

L. 432 (2015 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Michała Baziuka i rzeziw Dmytrowi Butulińskiemu i Maryji Butulińskiej o 100 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. dr. Staubera kuratorem z substytucją adw. dr. Daniłowicza i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 7 marca 1896 l. 4322.

Kołomyja, 7 marca 1896.

L. 25968 (2035 2-3)

Wzywa się nieznaną z miejsca pobytu Senkę Jawor, aby w przeciągu roku od dnia tego edyktu licząc wniosła w tutejszym sądzie swą deklarację do spadku po swym ojcu Dmytrze Żywko, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jej kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 27 listopada 1895.

L. 1934 (2055 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Samuela Horowitza przeciw Kazimierzowi Komorowskiemu, peto 1200 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu Kazimierza Komorowskiego, adw. dr. Dębickiego kuratorem z substytucją adw. dr. Kraśnickiego i doręczył kuratorowi dr. Dębickiemu nakaz zapłaty z 18 stycznia 1896 l. 914 dla Kazimierza Komorowskiego przeznaczony.

Kołomyja, 1 lutego 1896.

L. 11312 (2056 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że wykreślono firmę „J. Goldfinger“ z rejestru dla firm pojedynczych, a równocześnie wpisano do rejestru handlowego dla firm spółkowych firmę „J. Goldfinger“ hurtowny i częściowy handel żelaza, towarów mieszanych, kolonialnych i bławatnych oraz dom bankowy, komisowy i kantor wymiany w Nowym Targu, którego jawnymi spółnikami na zasadzie pisemnego kontraktu z daty Nowy Targ dnia 28 sierpnia 1895 są Jakób Goldfinger i Samuel Goldfinger i z których każdy uprawniony jest do samodzielnego zastępowania spółki i podpisywania firmy tejże spółki.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1895.

L. 2811 (2057 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Feita, że przeciw niemu wniosł Aron Jsm pozew de praes. 14 marca 1896 l. 2811 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 marca 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi Uiberallowi z substytucją adw. dr. Segla w Rzeszowie i poleca Izraelowi Feitowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 15 marca 1896.

L. 9006 (2013 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kazimierza Opid, że przeciw niej wniosł dr. Herman Seinfeld pozew de praes. 5 marca 1896 l. 9006 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 110 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 marca 1896 l. 9006 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Józefowi Kopffowi ze substytucją adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Kazimierzowi Opidowej aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 marca 1896.

L. 6240 (2032 1-3)

Nieobecnego Ignacego Domagalskiego zawiadamia się, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Biecu przeciw Wojciechowi Soleckiemu, Ignacemu Domagalskiemu i Stefanowi Wilekiewiczowi po 80 zł. z pn. kuratorem c. k. notaryusz Orzakiewicz w Biecu, któremu wszelkie rezolucje w tej sprawie doręczone będą i któremu Ignacy Domagalski wszelkich informacji udzielić winien, ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 11 listopada 1895.

L. 13732 (2049 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Jakóba Maschlera przeciw Ozerowi Goldberg o 600 zł. w. a. adwokata dr. Menkesa ze zastępstwem przez adwokata dr. Brenda kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Ozera Goldberga i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniosł.

Lwów, dnia 7 marca 1896.

L. 13299 (2044 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Chaima Noego Roznera z Tarnobrzegu, iż na podanie Kazimierza i Franciszki Burasów do l. 13299/95 zezwolono równocześnie na ich rzecz wpisu prawa zastawu dla kwoty 13 zł. z pn. w stanie biernym potowy realności lwh. 158 ks. gr. dla Tarnobrzega jego własność stanowiącej, ustanawiając mu kuratorem dr. Wilhelma Reichmanna adwokata w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 20 listopada 1895.

L. 11832 (2024 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Grudzińskiego, by w przeciągu roku od dnia niniejszego licząc oświadczenie do spadku po Kazimierzu Grudzińskim zmarłym 20 października 1894 w Szczerowicach w tutejszym Sądzie wniosł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacja z oświadczonej spadkobiercami i dla niego ustanowionym kuratorem Franciszkiem Litwińskim przeprowadzona zostanie.

Łopatyn, 28 grudnia 1895.

L. 2181 (2020 1-3)

Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że zarządzeniem zostaje wpisane zgłoszonej firmy: „Lesera Hausera handel drzewem w Jeziorcu“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych z tem, że firmę powyższą będzie podpisywał sam właściciel handlu drzewa w Jeziorcu Leser Hauser.

Rzeszów, 5 marca 1896.

L. 1391 (2037 1-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Stefanię Stawińską i Marcelę Wiśniarską, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 9 zł. 86 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 269 w Kolbuszowej dolnej na rzecz Wysokiego Skarbu, dla nich kuratorem ad actum adwok. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucje z dnia 23 listopada 1895 l. 9203 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 13 lutego 1896.

L. 5139 (1877 1-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Markusa Weinreb, że na prośbę Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Nadwornie wydano przeciw niemu i Józefowi Langner i Jakóbowi Gottdenker dnia dzisiejszego nakaz solidarnie zapłaty sumy wekslowej 350 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Melitonowi Buczyńskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do ochrony jego praw informację,

lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 29 lutego 1896.

L. 4964 (2031)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionem zostało w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wykreślenie zaprotokołowanej wskutek uchwały z dnia 11 lutego 1892 l. 2578 firmy „Berl Silbermann, Rafael Issler, Berl Löw spółka handlu drzewem w Radomyślu“.

Tarnów, 12 marca 1896.

L. 4661 (2030 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionej księżeczki wkładkowej kasy oszczędności w Ropczycach Nr. 1632 oznaczonej, na imię Jakóba Strzyża opiekującej, na którą ogółem kwotę 1049 zł. złożono, aby takową w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ tem pewniej tut. Sądowi przedłożył, gdyż inaczej za umorzoną uznana będzie.

Tarnów, 5 marca 1896.

L. 14421 (2041 1-3)

W sporze sumarycznym Ireny Martyny z hr. Wolańskich, hr. Pinińskiej i przystępującego do sporu Witolda Piaseckiego przeciw Leonowi Koflerowi o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z daty Rzeszów 4 lutego 1890 z pn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Koflera kuratorem dr. Kazimierza Pawlikowskiego adw. w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 27 listopada 1895.

L. 1833 (2018 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółkowa kasa Oszczędności i pożyczek w Tyczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z tem oznaczeniem, że stowarzyszenie to zawiało się na podstawie statutów z daty Tyczyn, dnia 10 lutego 1896, siedzibą tegoż jest Tyczyn. zaś przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie oraz podawanie sposobności do lokowania na procent oszczędzonych pieniędzy dalej, że czas trwania tego przedsiębiorstwa jest nieograniczony, jak niemniej nieograniczoną jest poręką co do zobowiązań firmy względem osób trzecich następnia, że zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i siedmiu innych członków, oraz, że w skład pierwszego Zarządu na przeciąg lat 4 wchodzi: ks. Rajmund Knendich jako przełożony, Henryk Grabiński jako jego zastępca, a Jan Borowiec, Antoni Bomba, Jan Ligeza, Jan Rudka, Grzegorz Bober, Piotr Staehurski i Stanisław Kaplika jako członkowie, że następnia firmę spółki podpisywać będzie przełożony lub jego zastępca a nadto jeszcze jeden z członków zarządu, wreszcie, że wszystkie ogłoszenia w sprawach spółki podpisywać będzie przełożony lub jego zastępca i takowe będą zamieszczane w „Przewodniku kółek rolniczych“.

Rzeszów, 20 lutego 1896.

L. 21548 (2096 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryę Rozynę 2 im. Altenburg, Erharda Lebrechta Altenburg, Hieronima Altenburg, Maryę Milorynę Perg, Beatę Hulcia i Emmy Altenburg, że przeciw nim wniosł p. adw. dr. Władysław Jahl w Jarosławiu pozew de praes. 14 grudnia 1895, l. 21548 o 58 zł. 61 ct. aw. z pn. na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 maja 1896 godzina 9 rano został wyznaczony.

Dla Maryi Rozyny 2 im. Altenburg, Erharda Lebrechta Altenburg, Hieronima Altenburg, Maryi Miloryny Perg, Beaty Hulcia i Emmy Altenburg ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Ruczkę z Jarosławia a tychże wzywa się aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielili informacji lub Sądowi innego przedstawili pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Jarosław, 14 grudnia 1895.

L. 511 (2019 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Mączkę, że przeciw niemu wniosł Nathan Dereschowitz pozew de praes. 15 stycznia 1896 l. 511 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 80 zł i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 16 stycznia 1895 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Jakóbowi Uiberallowi z substytucją

adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca Ludwikowi Mączkę, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniosł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Rzeszów, 16 stycznia 1896.

L. 12009 (2023 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Cieplika, że celem doręczenia mu ts. rezolucji hipotecznej z dnia 8 maja 1894, l. 4701 kurator ad actum dlań w osobie Ignacego Nowaka z Krościenka wyżnego ustanowiony został, któremu rzeczoną rezolucję doręczono.

Krosno, dnia 27 listopada 1895.

## Doniesienia prywatne.

### Zaproszenie

Rada nadzorcza Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zawiadamia Członków, że

### Zgromadzenie Ogólne

odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca 1896 r. w sali kasyna miejskiego przy ulicy Akademickiej l. 13 o godzinie 4 po południu.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 28 kwietnia 1895.

2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1895.

3. Sprawozdanie Rady nadzorczej.

4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności za rok 1895.

5. Wniosek Rady nadzorczej dotyczący rozdziału zysku roku 1895.

6. Wybory: a) członków Rady nadzorczej, b) członków komisji rewizyjnej.

7. Wnioski członków.

Lwów, dnia 20 marca 1896.

Sekretarz Preos

Dr. Kazimierz Czarnik Franciszek Kuczyński

**Bank zaliczkowy w Stanisławowie,**  
Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

Niniejszem zapraszamy P. T. członków na  
34-te zwyczajne

### Walne Zgromadzenie

członków

### Banku Zaliczkowego w Stanisławowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie w niedzielę dnia 29 marca 1896 r. o godzinie 3 po południu w sali Sedelmajerowskiej, z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia z dnia 24 marca 1895.

2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1895.

3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za r. 1895 (§ 31 i 45 statutu).

4. Wnioski Rady Nadzorczej, co do rozdziału czystego zysku za rok 1895 (§ 22, 45, 67, 68, 69 statutu).

5. Zatwierdzenie nabycia realności na własność (§ 46, l. 3 statutu).

6. Wybór trzech dyrektorów na lat trzy (§ 5, 45 statutu).

7. Uzupełniający wybór 4 członków Rady Nadzorczej (§ 23 statutu).

8. Ewentualne wnioski członków (§ 46, u. 5).

Legitymację wstępu na salę obrad stanowić będzie księżeczka udziałowa.

Zamknięcie rachunków wraz z inwentarzami, tudzież odnośne księgi wyłożone są w biurze Banku począwszy od 18 marca do 28 marca br. dla członków do przejżenia. Wszelkich wyjaśnień udzieli Dyrekcja.

Na wypadek, gdyby kompletu zabrakło, odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 4 po poł. z tym samym porządkiem dziennym ponowne Walne Zgromadzenie bez względu na ilość zbranych członków.

W Stanisławowie, dnia 15 marca 1896.

Rada nadzorcza Banku Zaliczkowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z

nieogr. poręką. 416

Władysław Łucki Józef Hendrykowski

prezes sekretarz

10 medali zasługi.

## JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane

### Środki do wytopienia owadów domowych

mianowicie:

#### FENILIN

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach.

Flakon 60 ct.

#### Ziółka antymolowe

do przechowywania futer.

Pudełko 30 ct.

#### Papier antymolowy

ochrania od moli futra, suknie, portiere, firanki i meble.

Sztuka 3 ct.

#### GRYŁON

wytruwa szwabę, karakony, stonogi, świece, szczypawki, karaluchy, prusaki itp.

Flakon 30 ct.

#### MIKOTON

niezawodny środek do wytopienia pluskw.

Flakon 50 ct.

#### Proszek perski

do wygubienia pcheł i tp. owadów

Paczka 5, 10 ct.

Flakon 20, 30 ct.

w Lwowie: przy ul. Kopernika l. 3, i przy ul. Halickiej l. 11.

w Przemysłu: przy ul. Franciszkańskiej l. 24.

w Krakowie: Sukiennice l. 20. Czerniowce: Rynek l. 2.

413

## Ogłoszenie.

411

Kasa zaliczkowa i Oszczędności w Obertynie stow. zarejestr. z ograniczoną poręką zaprasza P. T. swoich członków na

### III zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 31 marca 1896 o godzinie 3 po południu w lokalu kasy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za r. 1895.

3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za r. 1895 i udzielenie Dyrekcji absolutorium (§ 49 g. statutu).

4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za r. 1895.

5. Wybór 3 dyrektorów i 3 zastępców w miejsce ustępujących.

6. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

7. Wnioski członków.

Obertyn, 17 marca 1896.

Jerzy Gieszkowski

sekretarz

Antoni Wiakowski

zast. prezesa.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem cents, tustym petitem dwa centy.

**Dwóch dyetaryuszów** z czytelnym, szybkim piśmie za miesięcznym wynagrodzeniem 25 zł. przyjmie natychmiast sąd w Delatynie. 2033

## Tyki chmielowe

oferuje Dominium Lubycza królewska, (stacya kolejowa). 388



Jedynie nieszkodliwe są tutaj wyroby S. W. Niemojowskiego odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

## Congo nr. 1

wyborna herbata 1/2 klgr. zł. 1.90,  
Souchong Nr. 2 " " " 2.30,  
Congo Kaisow " " " 3.—,  
Okruchy z najlepszych herbat  
pół klgr. zł. 1.50, 1.80 i 2.30  
poleca 213

**główny skład herbat**  
**Fryderyka Schubutha**  
Lwów, Rynek 1. 45.

## BIURO

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

## EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Czarneckiego 1. 4. 309

## Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 ct. 20 poleca codzień świeże 14

## Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady ulica Kopernika 1. 3 obok apteki.

Kotwiczne

## Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako znakomite usmierzające nacięcie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tęgo powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze krótko a węzłowato żądać:

**Richtera Liniment z „kotwicą“**

i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą“ znać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.



Jest w puszkach blaszanych złotawo lakirowanych z czarnym drukiem i czerwona etykieta do nabycia u **Wolfa Czoppa we Lwowie**, Tadeusza Szarfa w Tarnowie, Teofila Jabłońskiego w Drohobyczu, J. Kosterkiewicza w Nowym Sączu, Lechickiego i Koste-kiewicza w Strzju, O-yasza Eisnera i Leona Bukietńskiego w Samborze, Remi i Friedrich, Drobner Roman w Krakowie, Władysław Brach w Tarnowie, Hipolit Skowroński w Tarnopolu i we wszystkich większych handlach korzennych, drogueryach i składach farb. 37

## LA COMETE

tutki nieklejone z bibułki francuskiej są wedle orzeczenia znawców najlepszym wyrobem krajowym  
1000 tutek LA COMETE w rulonie zł 1 ct. 20  
5000 sztuk wysła się franko.  
**BRACIA ELSTER**  
Lwów, Akademicka 12. 407

## Zmiana lokalu.

Z dniem 15 lutego br. przeniosłam mój magazyn sukien damskich z ulicy Hetmańskiej 14 na ulicę Halleką 1. 1 (róg Rynku) I. piętro, o czem mam zaszczyt Wielmożne Panie zawiadomić. Z głębokim szacunkiem  
Józefa Dąbrowska. 318

## Uwagi godne.

25 lutego rozpoczyna się wysyłka win naturalnych, tak stołowych jakoteż wytrawnych, w cenach umiarkowanych.

Zarazem polecam:

kalafior, cytryny, pomarańcze, cykuty, rodzenki, migdały, kawę w różnych gatunkach, śliwki suszone, powidła, słonina gruba, solona, wędzona lub paprykowana, smalec świeży, salami węgierska wyborowa itp. itp.

Cenniki wysyłam franko.

Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysockim poważaniem

## Tomasz Gurowicz

Budapeszt, Bastya utoza 20 sz. (Dom własny) 253

## Ekstrakt orzechowy

farbowania siwych włosów wynalazek

## A. Maczuskiego

perfumera w Wiedniu,

Detail Kärntnerstrasse 22, engros III/2 Erdbergerlande 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najtwardszej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego . . . zł. 3.—  
pół flakonu . . . „ 1.50  
1 słoik pomady orzechowej . . . „ 2.—  
pół słoika . . . „ 1.—  
1 flakon olejku orzechowego . . . „ 2.—  
pół flakonu . . . „ 1.—  
We Lwowie u Zygmunta Ruckera apt. tudzież  
Alojzego Hübnera, skład materyałów. 338

Celem poleżenia tany nadsużynom mskłorych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

## piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

- Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 13, Aplsdorf, ul. Sobieskiego 14.
- Maks Auerhan, „pod Sroezką“, Kopernika 10.
- Wilh. Brettmayer, ul. Trybunalska 14.
- Józef Ehrlich, kawiarnia, Teatralna, Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.
- Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika 1. 4.
- Szymon Goldberg, ul. Batorego 1. 16.
- Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.
- Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
- Dawid Kepler, ul. Pańska 1. 12, pod Schlickiem.
- Jerzy Kirsch, ul. Solarna 1. 6.
- Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79,
- Michał Landes, ul. Skarbowska 1. 4.
- Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7.
- Zygmunt Mübler, plac Bernadyński 17.
- Szymon Post, ul. Krakowska.
- Karol Przybylski, ulica Teatralna 1. 13.
- Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
- Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
- H. Salzberg, ulica Kołtataja róg Kazimierzowskiej.
- S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Sontem
- Wilhelm Tannenbaum, ul. Karola Ludwika,
- S. B. Tänsler, Chorażczewna.
- Antoni Ublarz, ul. Batorego 1. 12.
- Henryk Volse, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykustskiej i Słowackiego.
- Jan Ważny, ul. Czarneckiego.

Główne zastęstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syua**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6. 46

Skład piwa faszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogł-szaz być każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

**Jan Götz,**  
browar w Okocimie.

Na zbliżające się święta Wielkanocne poleca **Karol Bałaban** jako najlepszą, czystą, starą, żytnią wódkę, uznaną na Wystawie krajowej

## „BAŁABANÓWKA“

Na prowincję 2 butelki 5 klgr. paczka pocztowa. Przy odbiorze 25 butelek opłaca się do każdej stacyi kolejowej, nie licząc opakowania. 857

SEZON

od 1go maja do października

## Zdrój CUDOWA

Okręg rządowy Wrocław.

1245 stóp nad poziom morza, poczta i stacya telegraficzna, stacya kolejowa Nachod i Rückers. — Zródło żelazne i arsenowe: przeciw chorobom nerwów, serca i kobiecym; źródła lithionowe przeciw cierpieniom gośce-wyju, nerek i pęcherza. Wszelkiego rodzaju kąpiele i modnych sposobów leczenia. Koncerty, reuniony, teatru Wysyika wódw cały rok. Prospekta gratis wysyła 415  
**Dyrekcya zdrojowa.**

## SARGA

za najlepszy uzaany środek do czyszczenia zębów



wiele milionów razy zbadany i doświadczony przez dentystów jako najlepszy środek utrzymania zdrowych i pięknych zębów. Wszędzie do nabycia. 1393

## Materye na ubrania

Peruwin i doskiny dla P. T. Kleru, przepisowe materye na mundur dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży pożarnej, Sokołów, na liberye, sukna na bilardy i stoliki do gry, pokrycia na karety i wozy, loden dla panów i pań, sukienka, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4—14. Towar dobry, trwały, czysto welniane sukna, a nie tanie szmaty ledwie warte roboty krawieckiej, poleca **Jan Stikarowski, Berno** (stolica aust. przemysłu sukienego, skład wartości 1 1/2 miliona zł.). Sliczne wzory P. T. Odbiorom gratis i franko. 215  
Bogate księgi wzorów, jakich jeszcze nie było dla krawców niefrankowane.



Fabryka kapeluszy i cylindrów pod firma

## ANTONI KAFKA

(przedtem A. Koželouzek)

we Lwowie Rynek 29, przechodnia kamienica Andriolego od strony OO. Jezuitów, ul. Teatralna 12,

poleca kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najniższych cenach, kapelusze i cylindry z fabryki c. k. nadwornych dostawców P. C. Habiga i W. Plessa w Wiedniu. Kapelusze najmodniejsze po zł. 5. Cylindry całkiem lekkie po zł. 9. Gustowne kapelusze loden z fabryki Pöhlera w Gracu, oraz Chapeau-claque atlasowe jedwabne po 5, 6 i 8 zł. Cenniki na żądanie franko. 336

**Wyjątkowa nędza.** Wdowa z 6ciem drobnymi dziećmi przy ul. Lyczakowskiej 1 117 prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Admin. Gaz. Lw.

## Praktyczne przepisy PIECZENIA CIAST

świętecznych Florentyny i Wandy

(Wydanie piąte) obejmuje

Naukę pieczenia doskonałych bab, babek, kołaczy, bułek itp.

Najdoskonalsze wypróbowane przepisy na rozmaite torty.

Polecamy zupełnie nowy serowy, dotąd nieznan wyboru.

Wyborne placki jak daktelowy, orzechowy, bakaliowy, z masą migdałową i t. p.

Mazurki, pierniki, zwibaczki, Biszkopty, znakomite lukry.

Marcepanowe listki, maryngi itp.

**Cena 50 ct.** 414

Po przesłaniu przekazem pocztowym 56 ct. wysłała franko Drukarnia Narodowa W. Manieckiego, ul. Kopernika 1. 7 Lwów.

## Mam zaszczyt zawiadomić

że już otrzymałem świeże

## towary święteczne

i takowe po najniższych cenach polecam.

Dla wygody Szanownej P. T. Publiczności podaję mały wyciąg z mego cennika.

## Towar świeży pierwszej jakości!

1/2 klgr. MIGDAŁÓW wybranych . . . 60 ct.	1 klgr. FIG sułtańskich . . . 26 i 34 ct.
MIGDAŁÓW bardzo ładn. . . 48 "	FIG wisnkowych . . . 15 "
DAKTYLI marokanskich . . . 90 "	CYKATY dużej . . . 75 "
DAKTYLI Aleksandryjsk. . . 34 "	ARANCINI dobrej . . . 56 "
DAKTYLI Califat . . . 32 "	MARMOLADY owocowej . . . 40 "
RODZYNEK sułtańsk. 20 i 32 "	POWIDŁE bośniackich . . . 16 "
RODZYNEK Eleme dużej . . . 34 "	MASŁA śwież do chleba . . . 60 "
RODZYNEK czarn. drobn. . . 24 "	MASŁA dwors. do potraw . . . 48 "
MALAGI na gałzkach . . . 90 "	MIODU znakomitego . . . 26 "
ORZECHÓW tureckich . . . 70 "	MAKU . . . 20 "
ORZECHÓW tureckich łuszez. 38 "	MAKI najpiękniejszej . . . 15 "
ORZECHÓW włoskich papier-rówek . . . 40 "	Jeden słoik konfitur . . . 50 "
ORZECHÓW włoskich łuszez. 25 "	lipowego miodu . . . 35 "
SLIWEK bośniackich . . . 15 "	1 laska wanilii . . . 20 "
	1/4 klgr. drożdży prasowanych . . . 60 "

Utrzymuję także na składzie różno gatunki tylko naturalnych win, wyborny rum bremski, herbatę, wódki zagraniczne i krajowe, oraz bardzo dobry koniak francuski po zł. 3, 3.50, 4, 4.50 i 6 za butelkę

Zamówienia z prowincyi odwrotnie na żądanie, cenniki wysyłam franko.

Polecając się licznym rozkazom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z pełnym szacunkiem

## LEONARD SOLECKI

Lwów, ul. Batorego 1. 2. 406